

# GAZETA BIESZCZADZKA

CHASOPISMO REGIONALNE

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

W gospodarstwie Barbary i Józefa Iwanisików z Jureczkowej wilki w ciągu jednej nocy zagryzły 31 owiec! – Ochrona ochroną, ale wszystko musi mieć swoje granice – mówi hodowca.

## WILCZY APETYT

- Hodowlą owiec zajmuję się już od 15 lat. Nieraz się słyszało o atakach wilków, ale to w Rabem czy Lutowskich. Często z żoną powtarzaliśmy, że dzięki Bogu nie u nas. No i wywołaliśmy wilka z lasu - opowiada rozgoryczony Józef Iwanisik z Jureczkowej.



W nocy z 10 na 11 maja wilki zagryzły 31 owiec z liczącego ok. 120 sztuk stada pana Józefa. Pastwisko Iwanisika znajduje się tuż przy trasie Ustrzyki Dolne-Przemyśl. To kilkunastohektarowy obszar ogrodzony siatką. - Od wiosny nie zaganiamy stada

na noc do stajni, bo tam byłoby za gorąco. Owce nocują w zagrodzie za drogą, naprzeciwko domu - mówi Barbara Iwanisik. - Trasa jest ruchliwa, bo prowadzi do przejścia granicznego z Ukrainą. W dodatku dookoła pełno domów. Kto by się spo-

dziewał takiej rzezi w środku wsi? - dodaje.

### Niektóre jeszcze żyły

Około 4. nad ranem gospodarzy zaalarmowali pogranicznicy. Patrol zauważył leżące przy drodze martwe owce. - Myślałam, że może wyszły na jeźdźnię i trzeba je zagonić do zagrody. Kiedy okazało się, że to wilki, nawet nie wychodziłam z domu. Nie chciałam na to patrzeć. Po prostu usiadłam i rozplakałam się. Poszli mąż z synem - opowiada pani Barbara. Widok był makabryczny. Porozszarpywane owce leżały na przestrzeni kilku hektarów. Jedną pan Józef odnalazł na podwórku sąsiada. Pozostałe rozwleczone były po potokach, po łąkach.

c.d. na s. 6

## Kiedy dojedzie pizza?

- Chcieliśmy zamówić pizzę z dowozem do domu - mówi jedna z mieszkanek Równi. - Kiedy dowiedzieli się, że mieszkamy w Równi, powiedzieli, że nam nie przywiozą. Nie będą się tłuc po takich dziurach, bo im szkoda auta. Ciekawe, kiedy pizza do nas dojedzie?



M. Szewczyk

Droga powiatowa, która odbija od krajówki przy wjeździe do Ustrzyk Dolnych i prowadzi przez Równię i Hoszowczyk do Hoszowa, była po zejściu śniegów przejezdna tylko dla strażników i dla tych, którzy musieli z niej korzystać. Rozwoziciele pizzy pewnie nie należą do żadnej z tych grup.

c.d. na s. 2

Dzięki „Bezpiecznej szkole z PZU” ponad milion dzieci bezpieczniejszych na drogach

## USTIANOWA LICZY ZERA

- To był dla nas szok. Liczyłem zera na czeku i nie mogłem się doliczyć - mówi Marek Konopka, dyrektor Szkoły Podstawowej w Ustianowej Górnej. Placówka ta zwyciężyła w konkursie „Nasza szkoła”, będącym częścią programu „Bezpieczna szkoła z PZU”. W Warszawie 11 maja przedstawiciele ustianowskiej podstawówki odbierali nagrodę. Na czeku po trójce było pięć zer!



Przedstawiciele szkoły z Ustianowej (L. Bieńczak, D. Krycka i M. Konopka) odbierają za swój projekt pierwszą nagrodę  
Fot. www.pzu.pl

O tym, jak dzięki pomysłowości, pracy i operatywności można zdobyć dla szkoły 300 tysięcy złotych, czytaj na stronie 7.

c.d. na s. 6

**BONUS**  
Ustrzyki Dolne  
tel. (013) 461 22 80  
Podbitka, podłoga,  
tarcica, więźby  
Zatrudnimy traktorzystów

**T.G.C. Consulting**  
**POŻYCZKI GOTÓWKOWE**  
Kredyty: gotówkowe, samochodowe, hipoteczne, konsolidacyjne  
Ustrzyki Dolne (DH Halicz)  
ul. 29 Listopada 6  
1013 46 14 698  
Sanok (C.H. Panorama)  
ul. Krakowska 2  
1013 46 41 230

**Nowoczesna  
myjnia samochodowa**  
**AUTO-GAZ, ON, Pb95**  
czynna pon. - piątek od 6.00 do 18.00  
sobota - od 6.00 do 17.00  
**Atrakcyjne ceny!**  
Ustrzyki Dolne ul. Kolejowa 3  
Tel./fax: 013+461+4221, Tel.: 013+461+4220

**ABP**  
TANIE  
REMONTOWANIE  
9.99 zł/25kg  
12.99 zł/25kg  
29.99 zł/25kg  
Klej do płytek wewnętrzny  
Klej do płytek uniwersalny  
Klej do płytek wzmocniony  
Ustrzyki Dln., ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za linem)

**"PROFIL"**  
SANOK UL. OKULICKIEGO 8  
TEL. 46-320-09  
Produkcja metalowa  
**OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY**



## INFORMACJE

**W tym roku wykonawca ma wykonać prace za ponad 4 mln zł. Na przyszły rok zostanie do zagospodarowania ponad 3 mln zł**

## Ruch na stacji

Ruszyły prace przy największej i najkosztowniejszej inwestycji ekologicznej w Bieszczadach. Na terenie b. PPD „Ustianowa” w Ustrzykach Dolnych rozpoczęła się budowa stacji przeładunkowej i sortowni odpadów. Jej uruchomienie w przyszłym roku powinno rozwiązać problem zagospodarowania odpadów w naszym regionie.



Na placu budowy ruszyły prace ziemne

Fot. T. Szewczyk

Przygotowanie tej inwestycji, dokonanie wszystkich ustaleń i uzgodnień, opracowanie kompletnej dokumentacji i przede wszystkim zdobycie na nią jak największego zasilenia finansowego z zewnątrz było procesem żmudnym, trudnym i długim.

Samo postępowanie przetargowe, którego celem było wyłonienie wykonawcy, trwało kilka miesięcy. Wzięło w nim udział sześć firm. Różnica kosztów, jakie zostały zaproponowane w ich ofertach, wynosiła 4,5 mln zł.

### Składanie pieniędzy

Ostatecznie na wykonawcę wybrano Krośnieńskie Przedsiębiorstwo Budowlane z Krośna. Ta firma zobowią-

zała się pobudować ustrzycką stację segregacji śmieci za 7 mln 160 tys. zł.

Na budowę stacji pozyskaliśmy dofinansowanie w formie dotacji w wysokości 2 mln 360 tys. zł z Ekofunduszu. Drugą dotację w wysokości 1 mln 74 tys. zł otrzymujemy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Poza tym koszty inwestycji zostaną pomniejszone o ponad 0,5 mln zł, gdyż od środków z Ekofunduszu nie nalicza się VAT-u. Można więc powiedzieć, że już mamy załatwioną z zewnątrz ponad połowę potrzebnych na to przedsięwzięcie pieniędzy. Ciągłe jeszcze czekamy na decyzję w sprawie naszego wniosku zlo-

żonego do Narodowego FOŚiGW. Ubiegamy się tam o 2 mln zł - 1 mln dotacji i 1 mln pożyczki.

### Wykonawca na placu

Wykonawca już wszedł na plac budowy. Ruszyły pełną parą prace ziemne. W tym roku trzeba „przebrać” 4 mln zł. Powinno to pozwolić na zakończenie najważniejszych robót budowlanych.

Ponad 3 mln zł zostaną zaś „do przeobrażenia” na przyszły rok. Te pieniądze zostaną przeznaczone z kolei na zakup linii technologicznej oraz maszyn, urządzeń i pojazdów.

Stacja ma być wyposażona w naczepty kontenerowe, ciągniki siodłowe, wywrotkę z dźwigiem, ładowarkę z koparką, wózek widłowy, linię załadunkowo-sortowniczą, prasy, belownice itp.

### Balast na komunalne

Stacja powinna ruszyć od września 2007 r. Po oddaniu do użytku będzie nią zarządzać Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Ustrzykach D.

Z chwilą jej uruchomienia odpady z większości gmin bieszczadzkich będą trafiać właśnie tutaj. Po przeprowadzeniu ich selekcji tzw. balast będziemy chcieli jak najdłużej wywozić na komunalne wysypisko śmieci w Brzegach Dolnych – wyjaśnia H. Sulaja. - Stacja umożliwi także rozwiązanie problemów z tymi odpadami, z którymi na razie nie da się bardzo sobie poradzić w naszych gminach poradzic.

To tutaj będzie się przywozić także odpady niebezpieczne (np. chemikalia, przeterminowane środki ochrony roślin), odpady AGD (np. komputery, lodówki, telewizory) i odpady wielkogabarytowe (np. meble).

T. S.

Ustrzycka stacja przeładunkowa i sortownia odpadów stałych to przedsięwzięcie o charakterze ponadgminnym, a nawet ponadpowiatowym. Do tej pory korzystanie z niej zadeklarowały – oprócz Ustrzyk Dolnych - gminy: Cisna, Czarna, Lutowska, Olszanica i Solina.

Zostawiane w stacji przeładunkowej i sortowni nowoczesne rozwiązania techniczne i organizacyjne mają sprawić, że nie będzie ona pod żadnym względem uciążliwa dla otoczenia. Trafiające do niej odpady nie będą przetrzymywane dłużej niż 1 dzień w okresie letnim i 2 dni w okresie zimowym.

## Inaczej po Lesku

W Lesku obecnie trwa gruntowna przebudowa i modernizacja dróg i chodników na terenie osiedla Smolki. Mają się one zakończyć do połowy czerwca.

Część środków na te inwestycje pochodzi z projektu, który uzyskał dofinansowanie w ramach programu „Phare 2003”. Resztę – ok. 130 tys. zł – dokłada się z budżetu gminy. W wyniku tych prac nie tylko wyraźnie poprawi się stan ulic i chodników w tej części Leska. Powinno też przybyć ok. 70 miejsc parkingowych.

Poza tym przewiduje się, że wraz z zakończeniem prac remontowo-modernizacyjnych wprowadzone zostaną nowe rozwiązania organizacji ruchu. Dlatego też ci, którzy jeżdżą po Lesku na pamięć powinni się mieć na baczności.

- Finalizujemy konsultacje dotyczące zmian organizacji ruchu – mówi leski burmistrz Robert Petka. - W tej chwili przez osiedle ciężko przejeżdżać, przejechać, tworzą się zatory. Nowe rozwiązania powinny to wyeliminować.

## Powstaje park wiejski

Ważną częścią festynu wiosennego w Lutowskich - 30 kwietnia – było sadzenie. Miało ono uroczysty charakter, bo te drzewka będą rosły w parku wiejskim.

Park został zlokalizowany w sąsiedztwie kirkutu i kompleksu obiektów sportowo-rekreacyjnych za szkołą w Lutowskich. Z zaprojektowanych w parku tarasów widokowych rozciąga się przepiękna panorama na Lutowską i ich okolice.

Niezbędne roboty ziemne zostały wykonane kosztem i staraniem gminy. Cały materiał sadzeniowy dostarczyło Nadleśnictwo Lutowskie.

Wszystkie prace wykonano częściowo w czynnie społecznym. Nad ich właściwym przebiegiem czuwał Krzysztof Trybula i Maciej Mikołajczak.



Za kilka lat te drzewa będą szumieć w lutowskim parku

Fot. A. Mikołajczak

Lut.

## Kiedy dojedzie pizza?

c.d. ze s. 1

- Znam na tej drodze dziury jak własną kieszeń – mówi mieszkaniec Równi. - Wiem, że nie da się na niej jechać szybko. Jeżdżę wolniutko. Omijam, co się da ominąć. I tak parę razy zgubiłem kołpaki i raz pogięłem felgę.

Mieszkańcy miejscowości, znajdujących się przy tej drodze, nie mogą się doczekać, kiedy zacznie się przebudowa. Ucieszyli się na wieść, że powiat zrobił projekt, który przeszedł przez sejmik, i będą na to unijne pieniądze. Teraz z niecierpliwością wypatrują, kiedy pojawią się maszyny drogowe i drogowcy.

- Muszą jeszcze trochę wytrzymać – mówi szefowa Wydziału Drogownictwa i Komunikacji Starostwa Bieszczadzkiego Anna Krystian. - Przetarg na wykonawstwo ma być rozstrzygnięty 12 czerwca. Myślę, że roboty powinny ruszyć w lipcu.

Inwestycja obejmie przebudowę całego odcinka drogi na długości prawie 7 km. Będzie położona nowa nawierzchnia, zostaną zrobione pobocza, rowy i zjazdy. Projekt uwzględ-

nia także przebudowę chodnika przy ul. Przemysłowej. Płyty chodnikowe zostaną zastąpione kostką brukową. Wszystkie roboty mają być wykonane do końca października br.

Zadanie to jest współfinansowane ze środków unijnych w ramach Zintegrowanego Projektu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego – 50%, z budżetu państwa – 10% i ze środków własnych powiatu – 40%.

Nim jednak ruszy przebudowa, ludzie muszą jeździć...

- Wiemy o tym – stwierdza A. Krystian. - Dlatego już te największe dziury na ul. Przemysłowej i na skrzyżowaniu do Równi zostały zasypane tłuczniami. Będą one wyremontowane w czerwcu w ramach bieżącego utrzymania. Ale podkreślam, że dotyczy to tylko tych najbardziej przykrych dziur.

Zatem pizza będzie mogła dojechać do Równi już w czerwcu. A tak naprawdę dobrze będzie jej się jechać dopiero od końca października.

t. s.

### „GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowaniach przez siebie imprez i działań.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Stowarzyszenie Polskich Mediów z Warszawy oraz ELAL i Happy Holiday Travel na dziennikarski wyjazd studyjny do Izraela;
- Bieszczadzkie Centrum Charytatywne Caritas AP w Ustrzykach D., Bieszczadzkie Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei” w Ustrzykach D., Dom Pomocy Społecznej w Mocarach, GOPS w Czarnej, GOPS w Lutowskich, MGOPS w Ustrzykach D., Zarząd Rejonowy PCK w Ustrzykach D., Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ustrzykach D., Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Ustrzykach D., Środowiskowy Dom Samopomocy w Ustrzykach D. oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej w Ustrzykach D. na I Bieszczadzki Dzień Osób Niepełnosprawnych „Słońce świeci dla wszystkich”;

### Weź udział w Kwietnym Biegu!

Kwietny Bieg jest obywatelskim wyrazem hołdu dla dokonania ojca świętego Jana Pawła II na rzecz niepodległości Polski. W tym roku zorganizowany zostanie po raz trzeci. Ale pierwszy raz na jego trasie znajdują się Bieszczady. W czerwcu 2004 r. dla uczczenia 25-lecia pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski zorganizowany został I Kwietny Bieg z Wadowic do Krakowa. W rok później podczas II Kwietnego Biegu tysiąc razy okrążano krakowskie Błonia. W ten sposób pokonano 3530 km, czyli tyle, ile liczą granice naszego kraju. W tym roku zaś uczestnicy III Kwietnego Biegu od 27 maja do 10 czerwca również pokonają 3530 km, ale biegnąc już wzdłuż granic Polski.

Na terenie Komańczy bieg znajdzie się 28 maja o godz. 22:35. Następnego dnia o godz. 4:01 uczestnicy biegu dotrą do Cisnej. O godz. 6:25 biegacze zjawiają się w Lutowskich. W Czarnej mają być o godz. 9:04. O godz. 11:24 przybędą do Ustrzyk Dolnych. Z Ustrzyk o godz. 14:02 mają dobiec do Fredro-pola.

Zachęcamy do udziału w III Kwietnym Biegu mieszkańców Bieszczadów. Szczegółowe informacje na jego temat można znaleźć w Internecie ([www.kwietnybieg.pl](http://www.kwietnybieg.pl)) oraz na plakatach.

wprowadzone w samym centrum miasta. Nastąpi to po zakończeniu dużych robót modernizacyjnych przy leskim



Plac Konstytucji 3 Maja zmienia się z dnia na dzień

Fot. T. Szewczyk

Generalnie na osiedle wjeżdżać się będzie od ul. Kmity i ul. Słowackiego, a wyjeżdżać przez ul. Smolki na ul. Unii Brzeskiej. Od połowy czerwca powinno się stanąć po nowemu.

Również zmiany organizacji ruchu kołowego zostaną w niedługim czasie

rynku, Placu Konstytucji 3 Maja i przy- ległych do nich ulicach. Będzie się to wiązać m. in. z zamianą części jezdni na deptaki oraz z budową na placu przy kościele farmy parkingu z ponad 80 miejscami postojowymi.

t. s.



## INFORMACJE

# KPOLICYJNA KRONIKA

W Berezce (gmina Solina) 27 kwietnia kierujący polonezem caro Mariusz K. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu, wskutek czego doszło do zderzenia z suzuki, prowadzonym przez Roberta N.

Na ul. Piłsudskiego w Lesku patrol prewencji z miejscowej KPP 27 kwietnia zatrzymał do kontroli drogowej poloneza, którym kierował Grzegorz K. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 1,18 promila alkoholu. Kierowca poldka nie miał przy sobie prawa jazdy ani dokumentów pojazdu.

Przed bramą wjazdową do swojej posesji w Uhercach Mineralnych (gmina Olszanica) 27 kwietnia został znaleziony nieprzytomny Zbigniew P. Przewieziono go do szpitala w Lesku. W trakcie operacji Zbigniew P. zmarł. Jego ciało zostało przewiezione do prosektorium w Sanoku. Obecnie wykonywane są czynności, których celem jest ustalenie przyczyn jego śmierci.

W nocy z 28 na 29 kwietnia jakiś złodziej włamał się do volkswagena pasatka zaparkowanego w Ustrzykach Dolnych. Sprawca po odsunięciu szyby w przednich drzwiach ukradł z auta radio CB wartości 218 zł.

Patrol leśkiej drogówki 29 kwietnia w Huzelach (gmina Lesko) zatrzymał do kontroli ciągnik rolniczy „Ursus”, którym kierował Zbigniew H. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 1,12 promila alkoholu. Ponadto traktorzysta nie miał przy sobie prawa jazdy.

Policjanci z zespołu prewencji w Cisnej 30 kwietnia w Przysłopiu (gmina Cisna) zatrzymali do kontroli drogowej opła corsę, którym kierował Kazimierz K. W wydechnym przez niego powietrzu było 1,7 promila alkoholu.

Funkcjonariusze sekcji prewencji z ustrzyckiej KPP 30 kwietnia w Brelikowie (gmina Ustrzyki D.) zatrzymali do kontroli BMW, którym kierował Paweł K. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 2,63 promila alkoholu.

Patrol Straży Granicznej zatrzymał 1 maja w Stuposianach (gmina Lutowiska) do kontroli drogowej volkswagena polo, prowadzonego przez Marka J. Kierujący nie miał prawa jazdy, a w wydechnym przez niego powietrzu było 1,42 promila alkoholu.

Z kolei patrol zmotoryzowany z ustrzyckiej KPP 1 maja w Pszczelinach (gmina Lutowiska) zatrzymał do kontroli volkswagena pasatka, którym kierował Roman K. W wydechnym przez niego powietrzu także stwierdzono 1,42 promila alkoholu.

W Bóbrce (gmina Solina) 2 maja kierujący fiattem turano Marek D. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z suzuki swift.

Jadący fiattem croma Zbigniew J. 2 maja w Rudence (gmina Olszanica) zjechał na lewy pas ruchu i doprowadził do bocznej zderzenia się z nadjeżdżającą z przeciwnej strony hondą concto, po czym oddalił się z miejsca kolizji. Sprawę ujęto. Po poddaniu go badaniu na zawartość alkoholu okazało się, że był nietrzeźwy. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 1,78 promila alkoholu. Czynności w tej sprawie wykonuje KPP w Lesku.

W Wetlinie (gmina Cisna) jadący 3 maja motocyklem BMW Krzysztof K. nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, wskutek czego na łuku drogi w lewo stracił panowanie nad pojaz-

dem i przewrócił się.

Funkcjonariusze PSG z Czarnej 3 maja w Polanie (gmina Czarna) zatrzymali do kontroli drogowej iveco, kierowane przez Zbigniewa K. W wydechnym przez niego powietrzu znajdowało się 0,38 promila alkoholu.

Tego samego dnia patrol z PSG w Czarnej zatrzymał do kontroli w Polanie (gmina Czarna) opła, którym kierował Władysław F. Ponieważ odmówił on podania się badaniu na zawartość alkoholu w wydechnym powietrzu, pobrano mu krew do badania.

Patrol ruchu drogowego z leśkiej KPP 4 maja w Kielczawie (gmina Baligród) zatrzymał Henryka Z., który kierował fiattem 126 p. Jego pojazd najechał na tył poprzedzającego go opła kadetta. W wydechnym przez kierowcę malucha powietrzu znajdowało się 1,66 promila alkoholu. Jak się okazało, Henryk Z. nie miał prawa jazdy, które już wcześniej zatrzymano mu za jazdę po pijanemu.

W czasie zabawy w remizie strażackiej w Jankowcach (gmina Lesko) 4 maja pomiędzy godz. 22.00 a 23.00 ktoś Janowi O. ukradł telefon komórkowy „Nokia” wartości ok. 500 zł.

W nocy z 4 na 5 maja ktoś uszkodził forda focusa, należącego do Roberta D. Auto stało na parkingu przy ul. Parkowej w Lesku. Sprawca otarł zderzak oraz uderzył ostrym narzędziem w dach samochodu. Właściciel oszacował szkodę na 5000 zł.

Leska policja została 5 maja powiadomiona, że w okresie od marca do maja w Stefkowej (gmina Olszanica) ktoś z zakrzaczonych i zadrzewionych działek wyciął ok. 30 drzew brzozy, olchy i osiki o łącznej objętości ok. 5 m<sup>3</sup>. Paweł L. oszacował, że poniesiona przez niego wskutek tego szkoda wynosi ok. 2000 zł.

Do leśkiej policji 5 maja dotarło zawiadomienie, że w nocy 2 maja z terenu przystani Ośrodka Wypoczynkowego „Bieszczady” w Myczkowcach (gmina Solina) ktoś ukradł trzyosobową łódź wiosłową na szkodę Lucyny N. Właścicielka oszacowała wartość skradzionego łodzi na 500 zł.

Marta K. powiadomiła 5 maja policję, że w marcu z podwórka domu letniskowego w Rozłokach Dolnych (gmina Baligród) ktoś ukradł koło kieratu wartości 1000 zł. Czynności w tej sprawie prowadzi KPP Lesko.

W Krośniku (gmina Ustrzyki D.) wspólny patrol SG i policji zatrzymał do kontroli drogowej opła, prowadzonego przez Dymitra V. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 1,14 promila alkoholu.

Na ul. Kazimierza Wielkiego w Baligródzie 7 maja patrol leśkiej drogówki zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Bogusława W. W wydechnym przez rowerzystę powietrzu było 2,32 promila alkoholu.

Anita S. powiadomiła 7 maja policję, że ktoś w nocy z 6 na 7 maja włamał się do jej kiosku z pamiątkami, znajdującego się na deptaku prowadzącym do zapory w Solinie. Sprawca po odchyleniu drewnianego zabezpieczenia okienka podawczego zabrał z kiosku... porcelanowe aniołki wartości 60 zł.

Przed południem 8 maja w Lesku ktoś ukradł Annie S. telefon komórkowy „Nokia” wartości 240 zł. Telefon został przez właścicielkę pozostawiony na lawce na Placu Konstytucji 3 Maja.

Pracownik Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Ustrzykach D. Władysław J. powiadomił 8 maja miejscową KPP o kradzieży przez nieznaną sprawcę blachy aluminiowej z ciepłociągu miejskiego. Wartość skradzionego mienia oszacowano na 1000 zł.

W Łukawicy (gmina Lesko) 8 maja patrol leśkiej drogówki zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Antoniego K. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 0,56 promila alkoholu.

Ryszard O. zgłosił 8 maja w leśkiej KPP, że ktoś ze stojącego w Lesku i nie zamkniętego auta ukradł mu telefon komórkowy „Samsung” wartości ok. 400 zł.

Adam J. 8 maja powiadomił telefonicznie policję o włamaniu do pomieszczenia gospodarczego w Wetlinie (gmina Cisna). Na miejscu ustalono, że od 6 do 8 maja ktoś po zdjęciu okna w tylnej ścianie budynku dostał się do środka i po ukreśnieniu skobli u drzwi wejściowych wszedł do jednego z pomieszczeń. Stamtąd ukradł pięć motorów „Stihl” oraz 6 poroży jeleni z czaszkami. Łączna wartość skradzionego mienia wynosi 8000 zł.

Na skrzyżowaniu ul. Rynek z ul. Tysiąclecia w Lesku 9 maja kierujący fiattem seicento Stanisław W. podczas skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu peugeotowi partnerowi prowadzonemu przez Marcina B., w wyniku czego doszło do bocznej zderzenia się aut.

Patrol leśkiej drogówki 9 maja na ul. Zdrojowej w Polańczyku (gmina Lesko) zatrzymał do kontroli kierującego żukiem Edwarda M. W wydechnym przez niego powietrzu było 0,34 promila alkoholu.

Mieszkanca Ustrzyk D. Małgorzata L. zgłosiła 10 maja w miejscowej KPP, iż stała się ofiarą oszustwa internetowego. Na aukcji w portalu „Allegro” wycyłała radio, za które wpłaciła 79 zł. Jednak do dnia zgłoszenia nie otrzymała ani radia, ani zwrotu pieniędzy.

Policjanci prewencji z ustrzyckiej KPP 11 maja w Ustrzykach D. zatrzymali do kontroli kierującego opłem Dariusza R. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 0,28 promila alkoholu.

W Wojtkowej (gmina Ustrzyki D.) 11 maja patrol prewencji z ustrzyckiej KPP zatrzymał do kontroli drogowej forda, prowadzonego przez Tomasza G. W wydechnym przez niego powietrzu było 0,64 promila alkoholu.

Krzysztof J. z Ustrzyk D. 11 maja zgłosił w miejscowej KPP, że na jego szkodę dokonane zostało oszustwo internetowe. Na aukcji internetowej, prowadzonej w portalu „Allegro”, korzystając z opcji „Kup teraz”, zdecydował się na zakup zestawu komputerowego za 900 zł. Po uzgodnieniu przesłał ustaloną kwotę na wskazane konto, lecz opłaconego sprzętu nie otrzymał.

**ZAKŁAD PRALNICZY  
ADAM NOWOCIN**

**Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2**

**Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
„Domu Górnika”  
(dawna szkoła podstawowa)**

**Czynny pon.-pt.  
w godz. 8.00-16.00  
Tel. (013) 461 23 99**

## Strażackie święto w Lutowiskach

Po raz pierwszy strażacy ochotnicy z gminy Lutowiska 4 maja obchodzili wspólnie dzień Świętego Floriana.



Strażacy zaczęli swoje święto w lutowiskim kościele

Fot. J. Kowal

Uroczystości rozpoczęte zostały mszą św. odprawioną w kościele parafialnym w Lutowiskach w intencji strażaków. Następnie odbyło się nadzwyczajne zebranie członków OSP w Lutowiskach z udziałem strażaków z innych jednostek. Na tym zebraniu strażacy podjęli uchwałę o wybudowaniu w czynnie społecznym domu festynowego w Lutowiskach. Ten wysiłek zostanie podjęty dla uczczenia 55 rocznicy założenia OSP Lutowiska, która przypada w 2007 r. Uroczystości zakończyły się spotkaniem towarzyskim na stadionie w Lutowiskach.

W. Podyma

## Za „zielone” przez „zieloną”

Dziesięcioro Chińczyków zostało zatrzymanych przez funkcjonariuszy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej po przekroczeniu granicy ukraińsko-polskiej. Ich wyprawa z Chin do Niemiec i Wielkiej Brytanii zakończyła się w Bieszczadach.

Wieczorem 19 kwietnia funkcjonariusze Placówek Straży Granicznej w Krośniku i Stuposianach zatrzymali grupę nielegalnych imigrantów, którzy do Polski weszli przez zieloną granicę z Ukrainy. Stanowiło ją 10 Chińczyków – 9 mężczyzn i 1 kobieta. Byli to ludzie młodzi – od 20 do 30 lat.

Chińczycy zamierzali przez Polskę przedostać się do krajów „starej” Unii Europejskiej. Dla większości z nich celem była Wielka Brytania, dla reszty – Niemcy. W swoich wyborach krajów docelowych kierowali się tym, że są tam już członkowie ich rodzin albo znajomi.

Z poczynionych ustaleń wynika, że za podróż z Chin do UE każdy z nich zapłacił organizatorom przerzutu od 3 do 6 tysięcy dolarów amerykańskich.

Pieniądze na taką wyprawę pożyczają czasem w bankach, ale najczęściej składają się na nią całe rodziny, a nawet wioski – mówi zastępca komendanta PSG w Krośniku kpt. Robert Mokrzycki. – Imigranci ci pochodzą zwykle z uboższych regionów Chin i nie mają wysokiego wykształcenia. Liczą na to, że po przedostaniu się do Europy Zachodniej dzięki pomocy tych, którzy już tam są, znajdą pracę, zwrócą pożyczone na przerzut pieniądze i z czasem jakoś się urządkują.

Na mocy ustawy o readmisji cała dziesiątka zatrzymanych Chińczyków została po przewiezieniu do Medyki przekazana stronie ukraińskiej.

Zaden z członków grupy podczas przesłuchania nie zeznał, że przeszli do naszego kraju z Ukrainy, ale ślady odkryte w rejonie Stebnika jednoznacznie na to wskazywały – informuje kpt. R. Mokrzycki.

T. S.

## BMW na „lewych” papierach

Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Krośniku 8 maja udaremnili wywiezienie z Polski na Ukrainę samochodu osobowego BMW 318.

Obywatel Ukrainy przez przejście drogowe w Krośniku próbował przejechać samochodem BMW 318. Prawdopodobnie auto to zostało wcześniej legalnie sprowadzone do Polski z Zachodu. Ponieważ jednak przekroczył wiek, jaki mogą mieć pojazdy legalnie sprowadzane na Ukrainę, próbowano je przewieźć na „lewych” dokumentach. Nie udało się.

„Lewe” papiery ukraińskie były bardzo dobrze zrobione – mówi jeden z funkcjonariuszy PSG w Krośniku. – To, że były podrobione można było wykryć dopiero na wysokiej klasy sprzęcie specjalistycznym. Falszerzom już niedużo brakuje, żeby podrobione dokumenty były lepsze od autentycznych.

Za tego typu przestępstwo jego sprawcy – zgodnie z art. 270 par. 1 kodeksu karnego – grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

h. t.

## Przetrzepany autobus

Funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej 11 maja zatrzymali do kontroli drogowej w Lesku autobus rejsowy PKS relacji Ustrzyki Dolne – Rzeszów.

W autobusie przeprowadzono kontrolę pasażerów pod kątem nielegalnego przewozu wyrobów akcyzowych. W bagażu 46-letniego mieszkańca Rzeszowa pogranicznicy znaleźli 210 paczek papierosów z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej.

Zatrzymany towar został przekazany do Urzędu Celnego w Sanoku. Na jego posiadacza zaś nałożony został mandat w wysokości 600 zł.

a. z.



## INFORMACJE

## Św. Florian w rynku

Strażacy ochotnicy z terenu gminy ustrzyckiej 7 maja obchodzili Dzień Strażaka. Z tej okazji do Ustrzyk Dolnych przyjechało kilkanaście wozów strażackich. Od jakiegoś czasu wszystkie jednostki OSP w tej gminie są już bowiem wyposażone w auta.



Uroczysta odprawa jednostek OSP w ustrzyckim rynku

Fot. T. Szewczyk

Po mszy świętej odprawionej w intencji strażaków i ich rodzin w kościele p.w. Św. Józefa Robotnika przez ks. prob. Romana Szczupaka kawalkada samochodów strażackich z włączonymi syrenami i w asyście policji przejechała ulicami miasta.

Odświętna odprawa jednostek odbyła się po raz pierwszy w ustrzyckim

rynku. Z powodu przenikliwego zimna i zbliżającej się burzy trwała krótko. Okolicznościowe wystąpienia ustrzyckiego burmistrza Henryka Sului i przewodniczący Rady Miejskiej Haliny Nosal też nie były długie, ale zwały się to, co najważniejsze: podziękowanie strażakom ochotnikom za ich bezinteresowną służbę i życze-

nia. Nawet prowadzący uroczystość mł. bryg. Zygmunt Fuksa starał się utrzymać jej zwane tempo.

Jednak nie zredukowano najważniejszej części odprawy – wręczenia przez ustrzyckiego burmistrza i przewodniczącego ZP ZOSP RP w Ustrzykach D. Tadeusza Niedźwieckiego odznaczeń wyróżniającym się strażakom ochotnikom.

W tym roku złotymi medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” zostali uhonorowani: Józef Gąsior (OSP Wojtkówka), Józef Podkalicki (OSP Łobozew) i Zdzisław Tkacz (OSP Łobozew). Jan Równy (OSP Wojtkówka) i Stanisław Solarz (OSP Wojtkówka) otrzymali srebrne medale. Brązowymi medalami odznaczono: Jarosława Bieszczadę (OSP Ropienka), Jana Iwanickiego (OSP Łobozew), Ryszarda Janczaka (OSP Łobozew), Janusza Kociubę (OSP Wojtkówka), Tadeusza Zdziebkę (OSP Ropienka), Grzegorza Andrucha (OSP Zawadka) i Marka Jagielskiego (OSP Łodyna).

Mniej oficjalne części obchodów strażackiego święta miały już miejsce na zabawie strażackiej w Łodynie i zapewne w siedzibach poszczególnych jednostek.

a. z.

## Na połamanie nóg

W wyniku współdziałania funkcjonariuszy z Placówek Straży Granicznej w Wojtkowie, Krościenku i Czarnej 20 kwietnia zatrzymanych zostało czworo Moldawian. W czasie próby ucieczki dwoje z nich po wyskoczeniu z samochodu połamało nogi.

Cała czwórka – dwie kobiety i dwóch mężczyzn w wieku od 22 do 39 lat – po wyjeździe z Moldawii legalnie przejechała przez Ukrainę i dotarła w rejon przy granicy ukraińsko-polskiej. Stąd w nocy z 18 na 19 kwietnia przez zieloną granicę Moldawianie przeszli na terytorium Polski w rejonie Żurawina (gmina Lutowska). Tutaj prawdopodobnie przez jakiś czas czekali na osoby, które miały im pomóc w dalszej wędrówce. Celem ich wyprawy były Włochy.

Jeden z tych imigrantów już wcześniej pracował we Włoszech i przygotował warunki pobytu dla pozostałych – wyjaśnia kpt. Robert Mokrzycki z PSG Krościenko. – Teraz pozostało mu tylko przetransportować tam siebie i troje towarzyszy podróży.

Po jakimś czasie ich pobytu w okolicy Żurawina przyjechały dwa samochody, których kierowcami byli obywatel Polski i Moldawii. Moldawianie wsiadli do auta Polaka. Ich rodak zaś jechał przodem jako pilot.

Zostali zatrzymani w pobliżu Smolnika. Można powiedzieć, że zatrzymanie nastąpiło w wyniku pościgu – mówi kpt. R. Mokrzycki. – Kiedy zorientowali się, że wpadli, próbowali jeszcze ucieczki. W czasie jazdy wyskoczyli z samochodu. Nie zauważyli, że koło drogi jest urwisko głębokie na ok. 7 m. Dwoje z nich miało pecha i połamało nogi. Dwojgu pozostałym właściwie nic złego się nie stało.

Kobieta i mężczyzna ze złamanymi nogami zostali przewiezieni karetką do szpitala w Ustrzykach Dolnych, gdzie zostali zaopatrzeni medycznie. W trakcie składania wyjaśnień Moldawianie przyznali się, że weszli do Polski z Ukrainy. Po zakończeniu przewidzianych w takiej sytuacji czynności przekazano ich służbom ukraińskim.

a. z.

## 29. Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”

### Paweł się zmierzy w Białowieży

Gimnazjalista z Wojtkówki Paweł Podolak będzie reprezentował województwo podkarpackie podczas finału centralnego 29. Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Jego uczestnicy z całej Polski będą rywalizować 19-21 maja w Białowieży.

Pod koniec marca w gminach Czarnej, Lutowskiej i Ustrzyk Dolnych przeprowadzone zostały eliminacje gminne turnieju. Uczestniczyli w nich reprezentanci szkół podstawowych i gimnazjalnych.

Najlepsi z nich 5 kwietnia zmierzili się w turnieju powiatowym. Do uczniów podstawówek i gimnazjalistów dołączyli tym razem zawodnicy ze szkół ponadgimnazjalnych. W najmłodszej kategorii zwyciężył Marcin Kulik (Wojtkowa) przed Joanną Terefenko (Lutowska) i Michałem Kucharzykiem (Wojtkowa). Wśród gimnazjalistów triumfował Paweł Podolak (Wojtkówka) przed Mateuszem i Dawidem Szyłkami (obaj Ro-

pienka). Współzawodnictwo w najstarszej grupie zakończyło się wygraną Pawła Wnuka (ZSL Ustrzyki D.). Drugie miejsce zdobyła Anna Kalinowska (ZSL Ustrzyki D.), a trzecie Wojciech Żółczyński (BZSZ Ustrzyki D.).

Zdobywcy pierwszych miejsc w turniejach powiatowych rywalizowali o tytuły najlepszych w województwie i o awans do etapu centralnego. Finał wojewódzki odbył się 25 kwietnia w Żarnowcu k. Krosna.

W każdej grupie było po 21 zwycięzców zawodów powiatowych. Najpierw wszyscy przeszli przez test pisemny, złożony z 20 pytań. W finale

ustnym zmierzyło się po pięciu najlepszych zawodników z każdej grupy wiekowej – relacjonuje mł. bryg. Zygmunt Fuksa z ustrzyckiej KP PSP. – Zdobywcy czołowych miejsc dostawali cenne nagrody rzeczowe, a wszyscy uczestnicy finału wojewódzkiego – upominki.

Start w Żarnowcu bardzo dobrze zakończył się dla Pawła Podolaka, który zajął drugie miejsce w kategorii gimnazjalistów. Dzięki temu wyniki gimnazjalista z Wojtkówki będzie reprezentował województwo podkarpackie podczas finału centralnego w Białowieży.

t. s.

## Znaki szczególne: gwiazdka i skarpetki

Tym razem poszukiwany przez policję zaginiony jest dość nietypowy. Ma zaledwie dwa lata, gniade umaszczenie, białą gwiazdkę na łbie i trzy białe skarpetki na pęcinach.

Dwuletni gniady żreback zniknął z pastwiska w Teleńnicy Oszwarowej nad Zalem Solińskim. Jego właściciel Henryk V. widział go ostatni raz w sobotę – 29 kwietnia. We wtorek 3 maja klacz przybiegła już do zagrody bez swego żrebaka. Przeprowadzone w okolicy poszukiwania nie dały rezultatu.

Właściciel nie wyklucza, że żrebaka ukradziono. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń, żywe zainteresowanie żrebakiem jeszcze przed jego zaginięciem wykazywał handlarz końmi. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi KPP w Ustrzykach Dolnych.

Henryk V. wycenił wartość zaginionego żrebaka na 4000 zł.

a. z.

## Złodzieje pod kluczem

Ok. godz. 2.00 w nocy 30 kwietnia 2006 r. Komenda Powiatowa Policji w Lesku powiadomiona została telefonicznie przez jednego z mieszkańców miasta o odgłosach tłuczenia szkła. Dochodziły one z budynku przy ul. Kościuszki, w którym mieści się Gimnazjum w Lesku.

Policjanci z leskiej KPP błyskawicznie przybyli na miejsce. Z jednym mieszkańcem Leska weszli do środka. Na gorącym uczynku zatrzymano trzech złodziei, którzy próbowali ukraść sprzęt RTV i inne przedmioty, stanowiące wyposażenie szkoły.

Sprawcy przestępstwa – Przemysław W., Sławomir B. i Wojciech K. – po wybiuści szyby w oknie weszli do pokoju nauczycielskiego. Tutaj najpierw wyważyli drzwi na korytarz, a potem sforsowali również drzwi prowadzące do pokoju socjalnego. Stamtąd wynieśli kamerę video i aparat cyfrowy. Zabrali też elektroniczny sterownik dzwonka.

W sumie sprawcy uszkodzili troje drzwi i wybili sześć szyb w oknach. Wstępnie wartość wyrządzonych przez nich szkód oszacowano na 1500 zł. Przygotowane do kradzieży przedmioty zostały oszacowane na ok. 4000 zł.

Sprawcy włamania po zatrzymaniu zostali osadzeni w Policynnej Izbie Zatrzymań w Sanoku. Na wniosek KPP poparty przez Prokuraturę Rejonową w Lesku miejscowy Sąd Rejonowy 1 maja 2006 r. wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu zatrzymanych złodziei na trzy miesiące. Zostali oni osadzeni w areszcie śledczym w Sanoku.

a. z.

## Piorun na budowie

Do niecodziennego zdarzenia doszło 25 kwietnia na prywatnej budowie między Średnią Wsią i Berzka. W jego wyniku życie mogło stracić trzech mężczyzn.

Po południu 25 kwietnia w tej okolicy padał deszcz. Z czasem ulewę zaczęły towarzyszyć wyładowania atmosferyczne.

Z tego powodu pracujący na budowie trzej mężczyźni po godz. 17.00 postanowili zakończyć robotę i odjechać do domów. Kiedy dochodzili do samochodu, poraził ich piorun. Wszyscy trzej przewrócili się na ziemię. Po chwili dwaj z nich podnieśli się i zauważyli, że ich współpracownik – 62-letni mieszkaniec Średniej Wsi – nadal leży i nie odzyskuje przytomności. Wezwali pogotowie ratunkowe. Wszyscy trzej trafili do szpitala.

Dwaj lżej poszkodowani przebywali na obserwacji w szpitalu w Lesku. Natomiast najmocniej porażony mężczyzna został przewieziony do szpitala w Sanoku. Lekarze określili jego stan jako ciężki.

h. t.

## Przerwana podróż

Kolejna czwórka Moldawian, którzy nielegalnie przedostali się do Polski, została zatrzymana 21 kwietnia przez funkcjonariuszy PSG z Ustrzyk Górnych. Zamiast do wymarzonych Niemiec, Moldawianie wrócili na Ukrainę.

W godzinach popołudniowych 21 kwietnia pogranicznicy z PSG w Ustrzykach Górnych zatrzymali czworo młodych – w wieku od 20 do 25 lat – obywateli Moldawii, którzy nielegalnie znaleźli się na obszarze Polski. Cała grupa – dwóch mężczyzn i dwie kobiety – 18 kwietnia wyjechała ze swojego kraju. Przez Ukrainę transgranicznie wędrowcy przejechali pociągami. Wcześniej rano 21 kwietnia przeszli przez zieloną granicę w pobliżu Wołosatego.

Polska miała być dla nich jedynie krajem tranzytowym. Zamierzali – jak zeznali w czasie składania wyjaśnień – dotrzeć do Niemiec, gdzie chcieli podjąć pracę zarobkową.

W trakcie czynności przeprowadzonych na granicy odnaleziono ślady przekroczenia i odwzorowano na ich podstawie obuwie. Ponadto w bezpośredniej bliskości granicy znaleziono także pozostawione przez nielegalnych imigrantów części garderoby. Z uwagi na to, że dowody na ich przedostanie się do Polski z terytorium Ukrainy były niepodważalne, zostali przekazani stronie ukraińskiej.

Pomocy w nielegalnym przekroczeniu granicy udzielili Moldawianom obywatele Ukrainy i obywatelka Polski. Dwójka „pomocników” została zatrzymana do dyspozycji organów ścigania.

h. t.

### Ogłoszenie

Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o. o. z siedzibą w Brzegach Dolnych 1, 38-700 Ustrzyki Dolne ogłasza przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż niżej wym. nieruchomości:

Działka nr 1285/5 o powierzchni 2 720 m<sup>2</sup>, dla której prowadzona jest Księga Wieczysta nr 32387 przez Sąd Rejonowy w Lesku Zamięscowy Wydział VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Działka jest zabudowana budynkiem garażowo-usługowym, murem, wolnostojącym, jednokondygnacyjnym bez podpiwniczenia o powierzchni użytkowej 621,8 m<sup>2</sup>. Nieruchomość jest położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. Fabrycznej przy drodze wojewódzkiej Ustrzyki Dolne – Ustrzyki Górne, nieopodal drogi krajowej Ustrzyki Dolne – granica państwa z Ukrainą.

Działka wolna jest od obciążeń i zobowiązań. Cena wywoławcza nieruchomości wraz z budynkiem – 126.400 zł, z tego: - wartość działki – 35.800 zł - wartość budynku – 90.600 zł

Przetarg odbędzie się 30 maja 2006 r. o godz. 11.00 w siedzibie MPGK sp. z o. o. – Brzegi Dolne 1.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej podanej wyżej nieruchomości, tj. 12.640,00 zł w kasie MPGK sp. z o. o. w Brzegach Dolnych lub na konto bankowe nr 50 1240 2366 1111 0000 3325 6964, najpóźniej do 26 maja 2006 r.

Wpłacone wadium zostanie: - zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg - zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu

Cenę nabycia prawa własności równą cenę osiągniętą w przetargu wpłaca się na podany w/w rachunek bankowy, przed zawarciem aktu notarialnego. W przypadku nie wystąpienia do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanych w ogłoszeniu wadium zaliczone na poczet nabycia ulega przepadkowemu.

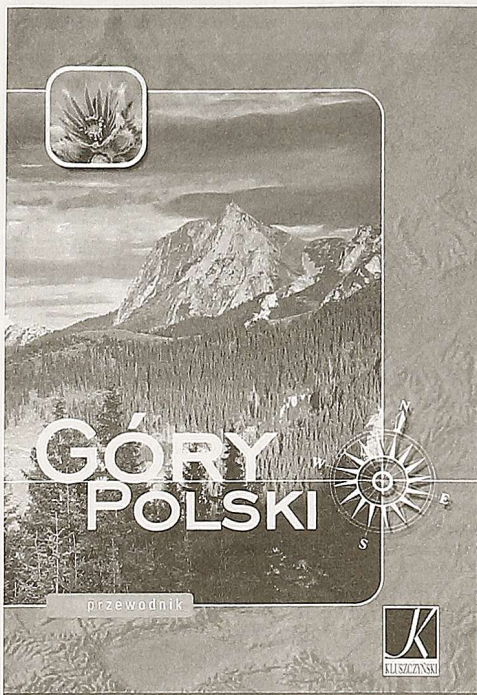
Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej sp. z o. o. w Brzegach Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.



## KULTURA

## Bieszczadzka biblioteczka

## Do plecaka i na półkę



Góry, podobnie jak i morze, to miejsca najczęściej odwiedzane przez turystów i wczasowiczów. Nic więc dziwnego, że gros publikacji o charakterze turystyczno-krajoznawczym dotyczy właśnie tych regionów. Do nich niewątpliwie należy wydany ostatnio nakładem wydawnictwa Kluszczyński przewodnik „Góry Polski”.

Przewodnik ujmuje najważniejsze dla turysty miejsca, szlaki i atrakcje górskich obszarów Polski.

Nie brak tu informacji wprowadzających w świat przyrody oraz licznych ciekawostek wzbogacających wiedzę historyczną i krajoznawczo-kulturową tych urozmaiconych etnograficznie regionów. Z kolei informacje praktyczne ułatwiają wędrowki przez górskie połacie kraju.

Wśród opisanych grup górskich znalazły się oczywiście Bieszczady. Ich prezentacja rozpoczyna się od charakterystyki geograficzno-geologicznej. Następnie przedstawiony jest świat roślin i zwierząt. Osobny rozdział dotyczy historii i etnografii regionu.

Sporą część sekwencji bieszczadzkiej autorzy poświęcili na propozycje tras pieszych wypraw w najciekawsze rejony Bieszczadów, tj. na Poloniny Wetlińską i Caryńską, gniazdo Tarnicy i Halicza, pasma graniczne, Wysoki Dział. Oprócz tras typowo górskich turysta otrzymuje propozycję wędrowek bieszczadzkimi dolinami, które dla wielu są ciekawsze niż poloniny. To właśnie tu można spotkać najwięcej śladów kultury materialnej mieszkańców zamieszkujących te doliny przed wysiedleniem w latach 1945-47. Dla bardziej wygodnych turystów preferujących zwiedzanie z okien samochodu też znalazł się odpowiedni rozdział.

Niewątpliwym atutem przewodnika jest jego wysoki poziom edytorski, na który składa się merytorycznie wartościowe teksty, znakomite fotografie, ciekawy pomysł plastyczny.

W przypadku rozdziału dotyczącego Bieszczadów autorami tekstu i większości fotografii jest znana spółka autorska Barbara i Cezary Cwikowscy pracownicy Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego BdPN w Ustrzykach Dolnych. W przewodniku znalazły się również fotografie Grażyna Holly również z OND BdPN.

„Góry Polski” to pozycja, która łączy walory użytkowe z estetycznymi. Przewodnik jest na tyle praktyczny, że może posłużyć podczas wędrowek po górach. Z drugiej zaś strony poziom edytorski upoważnia go, aby znalazł miejsce na półce obok wydawnictw albumowych.

/Elia/

**Góry Polski, Wyd. Kluszczyński, Kraków 2006, cena 39,00 zł.**

## Tysiąc zadumań

Już po raz dwudziesty dziewiąty w galerii sztuki BDK „Synagoga” w Lesku twórcy bieszczadzcy wystawiają swoje prace plastyczne. Tegoroczny wernisaż „Bieszczadzkie zadumań” odbył się 29 kwietnia.



W czasie wernisażu w „Synagodze” było tłoczno

Fot. Z. Martinger

Od lat wystawa w „Synagodze” jest największym przeglądem tego, co wyszło ostatnio spod pałców, dłut, pędzli, rylców, siekier, kozików itd. bieszczadzkich artystów i rzemieślników artystycznych. Jest to jednocześnie przegląd reprezentatywny dla środowiska twórców bieszczadzskich i niezwykle urozmaicony. Wystawa powinna być obowiązkowym punktem dla wszystkich, którzy odwiedzają Lesko do 15 października i choć odrobinę interesują się sztuką. Albo przynajmniej lubią popatrzeć na ładne rzeczy... A te „ładne rzeczy” można też (w większości, bo nie wszystkie) kupić.

W tym roku wnętrza leskiej galerii wypełniły prace, których autorami są: Alina Andruch, Janina Biega, Bolesław Bis, Jan Bryndza, Leon Chrapko, Natalia Czarnecka, Kinga Drewnicka, Joanna Duma, Sewer Farenholz, Stanisław Filipczyk, Henryk Gągorowski, Lucyna i Maciej Gutowscy, Zbigniew Habrat, Bogusław Iwanowski, Iwona Jankowska-Kozak, Andrzej Kijowski, Teresa Komornicka, Jolanta Kordyaczny, Waldemar Kordyaczny, Marian Łęgowski, Antoni Łuczka, Anna Munia, Anna Niedziela, Krzysztof Niedźwiecki, Katarzyna Onacko, Robert Onacko, Zofia Paterek, Elżbieta Pazera, Witold Pazera, Zdzisław Pękalski, Maria Anna Pilszak, Maria Pleśniarska, Agnieszka Poppytak, Maria Pruchnicka, Roman Raczek, Jolanta Rymarowicz, Jadwiga Siara, Agnieszka Słowik-Kwiatkowska, Henryk Sommerfeld, Rita Sommerfeld, Jarosław Supernak, Wacław Szczepański, Marek Szczygalski, Dorota Szymala, Marta Szymala, Zdzisław Twardowski, Kazimierz Tyłka, Teresa Wasiołka, Marek Wasylewicz, Tomasz Wermiński, Elżbieta Wesółkin, Wanda Wesółkin, Izabela Wiącek, Henryk Wichniewicz, Zbigniew Wojewódka, Ewa Wójciak, Anna Wój-

cik-Adamczyk, Marianna Wójcik, Jerzy Wygoda, Magdalena Wyżykowska, Wojciech Zagórski, Wiesława Zajac, Zbigniew Zamołojko, Zofia Zdanowicz i Tomasz Żyto-Żmijewski.

- Nie liczyliśmy dokładnie, ale na pewno jest około tysiąca prac – mówi komisarz wystawy Jolanta Kordyaczny. – Tematyka jest związana z tytułem wystawy i wszystkie prace utrzymają się w bieszczadzkich klimatach. W tym roku szczególnie dużo jest ikon i cerkiewek. Wystawa podoba się zwiedzającym, bo każdy może tu znaleźć coś, co odpowiada jego gustom. Już trochę prac zostało sprzedanych.

h. t.

## Leskie lalki na paradzie „Maski”

Od 15 do 20 maja Teatr „Maska” z Rzeszowa świętuje swoje 50-lecie. Jedną z imprez jubileuszowych ma być parada ulicami Rzeszowa, na której będą m.in. niesione najpiękniejsze lalki teatralne – zwycięzcy tegorocznego konkursu plastycznego.

Wśród pokazywanych na paradzie marionetek, pacynek, masek i kukielek nie powinno zabraknąć też sześciu lalek teatralnych, których autorami są uczestnicy kółka plastycznego w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku.

Janina Hotło, Oliwia Krasoń, Aleksandra Rytel, Natasza Wermińska, Marcin Kwaśny i Rafał Podsiobiński pod kierunkiem Jolanty Kordyaczny wykonali sześć dużych (mierzących po ok. 1 m) i kolorowych lalek teatralnych. Ich prace zostały dostrzeżone przez jurorów wśród ok. 180 innych propozycji i dały im drugie miejsce w jubileuszowym konkursie Teatru „Maska”.

Przed jubileuszową paradą i po niej najładniejsze lalki można było i można będzie oglądać na wystawie w siedzibie „Maski”.

h. t.

Połowa lalek i połowa ich autorów  
Fot. J. Kordyaczny

## A może by tak do kina?

|        |       |                                                  |          |
|--------|-------|--------------------------------------------------|----------|
| 19.05. | 20.00 | Zejsście (horror; W. Bryt.; od 15 l.)            | 11,00 zł |
| 26.05. | 20.00 | Wszystko zostaje w... (kom.; W. Bryt.; od 15 l.) | 11,00 zł |
| 27.05. | 20.00 | Ja wam pokażę (komedia; Polska; od 15 l.)        | 11,00 zł |

**Kino „Orzeł” - Ustrzyki Dolne;**  
ul. 29 Listopada 31; tel. (013)4611322  
**www.udk.ustrzyki-dolne.pl; e-mail: udk@poczta.wp**  
**Zastrzeż się możliwości zmian w repertuarze**  
**Kasa kina czynna pół godziny przed seansem**

## PROMOCJA!

0% kosztów opłat manipulacyjnych



Oferujemy nowym Klientom umowy leasingowe bez obciążenia kosztami opłat manipulacyjnych

Przedstawicielstwo Sanok, Kazimierza Wlk 6  
tel.: 134642264, 134642266, fax: 134642268



## INFORMACJE

# Słońce świeci dla wszystkich

Takie właśnie hasło 11 maja przyświecało I Bieszczadzkiemu Dniowi Osób Niepełnosprawnych. Wszystko zaczęło się mszą świętą w parafii p.w. NMP Królowej Polski w Ustrzykach D. Później uczestnicy przeszli do Ustrzyckiego Domu Kultury, gdzie oficjalnie otwarto imprezę. W UDK można było także obejrzeć występy artystyczne w wykonaniu podopiecznych ośrodków dla niepełnosprawnych z Polski, Słowacji i Ukrainy.



Zespół teatralny „Liliputek” z ustrzyckiego SOSW

Fot. T. Szewczyk

Klaudia ma 8 lat. Jeździ na wózku. Jest podopieczną Stowarzyszenia na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei”. Bardzo czekała na ten dzień, bo miała wystąpić w „Pirackiej bajce”. Klaudia się śmieje i mówi, że ogromnie przeżyła swój debiut na scenie. Podobnie czuli Wittek, Dawid, Piotrek, Krzysiu, Karoli-

na, Ela, Wiesiu, Mateusz, Miłosz, Marta, Magda, dwie Anie i dwie Paulinki. Wszyscy szukali skarbu piratów. Wittek, w czasie przedstawienia miał uderzać w bęben. Stał z boku, ale miał swojego anioła stróża. „Witku, już!” – podpowiadał głos terapeutki. I Wittek uderza w bęben, czując na sobie ciężar odpowiedzialności. „Bum! Bum!”

## Wilczy apetyt

c.d. ze s. 1

Niektóre zwierzęta już nie żyły, ale większość była dotkliwie poraniona. Te beczwały przeraźliwie. - Trzeba było dobić. Najbardziej żał mi tych młodziaków. Najgorzej ich było żal. Wilki wybrały sobie najładniejsze sztuki: 15 owiec-matek, w tym dwie kotne i dużo jagniątek - mówi zrezygnowany hodowca.

co zrobić? Nie będę przecież co noc czuwał, a tu wszyscy jeszcze czują baranami - dodaje J. Iwanisik. - Wilki mogą mieć tu legowisko. Może cały czas obserwują i tylko czekają.

### Żyjemy w strachu

Gospodarz obawia się kolejnych wilczych ataków. To jedynie tak liczne stado w okolicy, dlatego też jest szcze-



### Obserwują i czekają

Szacowanie spustoszenia jakiego dokonali trwały cały dzień. Na miejsce przybyli: lekarz weterynarii z Ustrzyk Dolnych oraz przedstawiciele Straży Łowieckiej. Zdaniem myśliwych wilki nie zabijały z głodu, gdyż tylko dwie owce były dołownie zjedzone. Prawdopodobnie wadera uczyła swoje młode polować. - To niemożliwe, żeby jedna samica tak zdzielsiła stado. Musiałoby ich być więcej. Może nawet cała wataha - przypuszcza pan Józef.

Iwanisikowie wolą już nie ryzykować. Owce pasą się tuż przy domu, a na noc zaganiane są do owczarni. Hodowca martwi się jednak, że w pomieszczeniu jest za gorąco i zwierzęta mogłyby się podusić. - Chyba trzeba będzie szyby powybić, bo

gólnie zagrożone. - My teraz w strachu żyjemy. Nikt tu nie chodzi ani na grzyby, ani na polowania. Wilki czują się pewnie, rozpanoszyły się i podchodzą coraz bliżej - stwierdza. - Ochrona ochroną, ale wszystko musi mieć swoje granice. Trzeba to jakoś kontrolować. Mniej bym się dziwił, gdybym miał pastwisko gdzieś daleko pod lasem, ale żeby tak blisko drogi, tuż pod domem? To się nie mieści w głowie.

Wilczy apetyt rośnie. Przypadek z Jureczkowej nie jest pierwszy i zapewne nie ostatni, a spór między ekologami i hodowcami trwa. Problem w tym, żeby wilk był syty i owca cała, ale na to najwidoczniej trzeba jeszcze poczekać.

Tekst i zdjęcia: Joanna Piekarska i Katarzyna Podolak

Witek mruży oczy. Pozostali stłoczyli się jeden obok drugiego. W tym momencie najważniejsze jest to, że są razem. Razem uczestniczą w poszukiwaniu skarbu. Razem przetrwali burzę na pełnym morzu. Razem starali się czytać mapę i ustalić, gdzie jest skarb. Razem śmiali się, gdy w końcu natrafili na skarb i zamiast złota znaleźli skrzyneczki cukierków. Razem też zdecydowali, że podzielić się słodkościami z innymi. Wittek, choć nadal stoi w pewnej odległości od reszty, nie jest sam. Obok są inni ludzie.

Spotkanie z Witkiem stanowi wyzwanie. Trzeba popatrzeć głęboko w jego oczy, stanąć tak, by czuć bicie jego serca i ujęcie, jak łapie w dłoń promienie słońca. Czym jest to słońce? Ks. dziekan Józef Bieniek wyjaśnia tę tajemnicę: „Bóg - Słońce świeci dla wszystkich. I wszystkich ludzi kocha. I każdego pragnie zbawić. I każdy ma dla niego ogromną wartość”. U stóp ołtarza niepełnosprawni składają dary, patrząc z nadzieją w stronę Boga - Słońca. Tym razem dary są dwójście. Dar pierwszy: ludzkie życie, które nierzadko cierpienie. Dar drugi: materialne znaki, które nierzadko łączą się z życiem na ziemi. Jeden jest tajemnicą wiary, drugi ma wymiar symboliczny.

„Niepełnosprawni są wśród nas. Mieszkamy obok nich. Niepełnosprawność jest rodzajem łaski. Łaski, która spływa nie tylko na jednego człowieka. Ona spływa też na nas zdrowych. Integracja pełnosprawnych i niepełnosprawnych służy nawiązaniu przyjaźni. Istotne jest też to, aby wszyscy, którzy mają osoby niepełnosprawne w rodzinie, poczuli, że jest ktoś obok nich, kto chce i potrafi im pomóc” - podkreśla Ryszard Urban, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy.

O tym, że zaangażowanie różnych osób i instytucji na rzecz osób niepełnosprawnych wydaje dobre owoce, świadczy prezentacja przygotowana na wysokim poziomie. Wystąpili w nich podopieczni: Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ustrzykach D., Środowiskowego Domu Samopomocy w Ustrzykach D., Stowarzyszenia na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepeł-

sprawnej „Promyk Nadziei” w Ustrzykach D., Domu Pomocy Społecznej w Mocarach, Warsztatów Terapii Zajęciowej w Ustrzykach D., a także Domu Pomocy Społecznej ze Stropkova, Domu Pomocy Społecznej z Kalinova, Rejonowego Centrum Niepeł-

burmistrz Ustrzyk D. Henryk Suluja, wiceburmistrz Krzysztof Gąsior, wójt gminy Czarna Marcin Rogacki, dyrektor Wojewódzkiego Oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Rzeszowie Maciej Szymański, a także inne



Chór „Otwarte serca” z DPS w Mocarach

Fot. T. Szewczyk

nosprawnych z Medzilaborców (Słowacja) oraz Związku Inwalidów ze Starego Sambora (Ukraina).

„Pragnęłabym, aby to święto osób niepełnosprawnych odbywało się corocznie. Być może stanie się światłem w tunelu, światłem, które rozprasza mrok, światłem, które łagodzi bojaźń i strach towarzyszące na co dzień niepełnosprawnym. Przecież nie musi być owego lęku, przecież w życie niepełnosprawnych można wprowadzić spokój i ukojenie. Po to właśnie my, instytucje na rzecz osób niepełnosprawnych, istniejemy” - podkreśla Elżbieta Granatowska, prezes Stowarzyszenia „Promyk Nadziei”.

Takie światło w tunelu zdają się zapalać także władze, m.in. starosta powiatu bieszczadzkiego Ewa Sudol,

osoby związane m.in. z lokalnymi samorządami, pracownicy instytucji działających na rzecz osób niepełnosprawnych, sponsorzy imprezy i wszyscy ci, którzy wspierając niepełnosprawnych nie tylko od święta, dają wyraz troski o drugiego człowieka.

Pani Zofia, uczestniczka Warsztatów Terapii Zajęciowej, śpiewa piosenkę „Warsztaty”. Słowa są proste. Mówią o tym, że dobrze mieć wokół życzliwych ludzi, że warto rozwijać swoje umiejętności, na ile się tylko da radę. Pani Zofia jest najwyraźniej przejęta. Towarzyszy jej Paweł. I chociaż Paweł nic nie śpiewa, a jedynie stoi obok pani Zofii, poruszając się w rytm muzyki, to jego obecność na scenie jest istotna. Pani Zofia czuje się bezpiecznie. Obok niej jest drugi człowiek. **Małgorzata Gergasz**

**Organizatorzy:** Bieszczadzkie Centrum Charytatywne „Caritas” Archidiecezji Przemyskiej w Ustrzykach D., Bieszczadzkie Stowarzyszenie na rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei” w Ustrzykach D., Dom Pomocy Społecznej w Mocarach, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Czarnej, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lutowskiach, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustrzykach D., Polski Czerwony Krzyż - Zarząd Rejonowy w Ustrzykach D., Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ustrzykach D., Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Ustrzykach D., Warsztaty Terapii Zajęciowej w Ustrzykach D. **Sponsorzy:** Nadleśnictwo Brzegi Dolne, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Ustrzykach D., Zakład Przemysłu Drzewnego „POLBUK” w Ustrzykach D. **Patronat:** Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego i Urząd Miejski w Ustrzykach D.

## Orkiestra Owsiaaka zagrała dla noworodków

- Zwróciliśmy się do Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy o inkubator. Dostaliśmy nie tylko inkubator, ale i aparat do fototerapii, pulsoksymetr, oksymetr i resuscytator - mówi oddziałowa oddziału noworodkowego ustrzyckiego szpitala Dorota Domaradzka.

Wszystkie urządzenia, które dotarły do szpitala pod koniec kwietnia są bardzo nowoczesne. Wszystkie zostały wyprodukowane przez znane firmy zajmujące się produkcją sprzętu medycznego i mają unijne certyfikaty. Wszystkie też po znalezieniu się w szpitalu nie trafiły do magazynu, ale zabrały się do roboty.

W poprzednich latach oddział noworodkowy już otrzymywał pomoc od Fundacji WOŚP. Wcześniej dzięki niej dotarły tutaj trzy inkubatory (dwa zamknięte i jeden otwarty), dwie pompy infuzyjne, oksymetr i dwa pulsoksymetry. Od jakiegoś czasu wszystkie noworodki przychodzące na świat w ustrzyckim szpitalu noworodki mają przebadany słuch. Jest to możliwe dzięki specjalistycznemu aparatowi, który także został przekazany przez Fundację WOŚP.

- Nie wyobrażam sobie normalnego funkcjonowania naszego oddziału bez tego sprzętu, który dostaliśmy od Jurka Owsiaaka i jego WOŚP - stwierdza D. Domaradzka.

t. s.



Nowy inkubator pomaga teraz w oswojeniu się ze światem jednodziwnej dziewczynce

Fot. T. Szewczyk

**Inkubator noworodkowy** - urządzenie zapewniające wcześniakom i noworodkom odpowiedni mikroklimat i stwarzające optymalne warunki do ich obserwacji, badania i leczenia.

**Aparat do fototerapii** - urządzenie przeznaczone do leczenia żółtaczki u noworodków.

**Pulsoksymetr** - aparat do nieinwazyjnego monitorowania nasycenia tlenem krwi tętnicznej i mierzenia tętna noworodka.

**Oksymetr** - aparat do mierzenia stężenia tlenu w inkubatorze.

**Resuscytator dziecięcy** - urządzenie do wentylacji wcześniaków, noworodków i małych dzieci z zaburzeniami oddychania.



## INFORMACJE

## USTIANOWA LICZY ZERA

c.d. ze s. 1

## Ponad 7 tysięcy szkół

W sumie w pierwszej edycji programu „Bezpieczna szkoła z PZU” wzięło udział ponad 7000 szkół podstawowych z całego kraju. Program objął ponad milion dzieci i młodzieży. Jego celem jest zmniejszenie liczby i zminimalizowanie skutków wypadków drogowych z udziałem dzieci i młodzieży.

Bodźcami, które zachęcały do udziału w programie, były konkursy dla dzieci i opiekunów oraz dla społeczności lokalnych. Dla ich laureatów przygotowano niezwykle atrakcyjne nagrody. Trzy klasy, które zwyciężyły w konkursie plastycznym „Pierwsze kroki na drodze”, w nagrodę jadą do Legolandu w Danii.

Jesteśmy dumni z faktu, że pierwsza edycja programu „Bezpieczna szkoła z PZU” odniosła taki sukces i realizuje założone cele. Zaplanowaliśmy ten program na kilka lat, więc już teraz przygotowujemy się do drugiej edycji. W kolejnym roku szkolnym chcemy dotrzeć z edukacją na temat bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym do jeszcze większej liczby szkół i dzieci – powiedział Dominik Kaznowski z PZU SA.

## Nawet się nie śniło

W „Naszej szkole” dyrektorzy szkół wespół z nauczycielami, rodzicami oraz samorządami lokalnymi opracowywali projekty poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w najbliższej okolicy szkoły. Spośród 645 projektów komisja konkursowa wybrała 10, które zostały przekazane do opracowania przez profesjonalne studia projektowe. Trzy najlepsze projekty otrzymują dotację na realizację. Najwyżej oceniony został projekt przygotowany przez Szkołę Podstawową w Ustianowej Górnej.

Jak nas zakwalifikowali do dzieciątki, to byliśmy zadowoleni, bo już wiedzieliśmy, że nasz projekt jest dobry i są jakieś szanse. Kiedy architekci z Warszawy zadzwonili, żeby przysłać mapy, to domyślaliśmy się, że jest bardzo dobrze. Ale o pierwsze nagrodzie to nawet nie śnił się – opowiada M. Konopka tuż po powrocie z uroczystego podsumowania konkursu.



Co godzinę drogą przed szkołą przejeżdża ponad 400 aut. Fot. T. Szewczyk

## Cele się pokryły

We wrześniu ub. r. do SP w Ustianowej G. dotarła informacja o konkursie. Konkursowe cele niemal dokładnie pokrywały się z tym, co chcieli osiągnąć mieszkańcy jednej i drugiej Ustianowej oraz nauczyciele miejscowej szkoły.

Wszystkim chodziło o poprawę bezpieczeństwa dzieci codziennie maszerujących (czasem ponad 3 km) do i ze szkoły pobocznymi drogami. Najwięcej dzieciaków idzie wzdłuż drogi krajowej, którą coraz większa liczba samochodów gna do i z przejścia granicznego w Krośniku. Drogą tą, która przylega do szkolnej posesji, w ciągu godziny przejeżdżają 404 auta! Tak wynika z pomiaru natężenia ruchu przeprowadzonego na potrzeby konkursu przez uczniów SP w Ustianowej.

Zagrożenie bezpieczeństwa dzieci nie jest więc wymysłem. Potwierdzają je statystyki. W ciągu ostatnich 5 lat w pobliżu szkoły doszło do pięciu potrażeń pieszych. Zdarzyło się dziesięć kolizji z udziałem rowerzystów. Dwaj rowerzyści ponieśli w nich śmierć. W tym okresie odnotowano w sąsiedztwie szkoły osiem wypadków samochodowych. Wszyscy mieszkańcy Ustianowej mają też w pamięci śmierć chłopca na niestereotypnym przejeździe kolejowym...

- Po rozmowie z nauczycielami zde-

cydowaliśmy się wystartować. Dwie nauczycielki – Lidia Bieńczak i Danuta Krycka – podjęły się opracowania projektu. W pracę włączyli się uczniowie, którzy m.in. samodzielnie wykonywali pomiary potrzebne do projektu. To oni liczyli samochody przejeżdżające drogą w sąsiedztwie szkoły i przechodniów korzystających z przejścia dla pieszych. Dokumentację fotograficzną zrobiła L. Bieńczak. D. Krycka zajmowała się przygotowaniem map i planów potrzebnych w projekcie – relacjonuje dyrektor ustianowskiej szkoły.

## Ruszyli przed startem

Jednym z kryteriów oceny projektu było przedstawienie tego, co już zrobiono dla poprawy bezpieczeństwa uczniów. Tutaj ustianowska szkoła miała na koncie niemało dokonań.

- Dzieki współdziałaniu z samorządem gminnym i wiejskim, a szczególnie dzięki zaangażowaniu burmistrza Henryka Sulici i sołtyś Stanisława Siromy, a także współpracę z Komendą Powiatową Policji mieliśmy się naprawdę czym wykazać – stwierdza M. Konopka. - Nasze wspólne zabiegi sprawiły, że doszło do spotkań z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i do zrobienia w ich wyniku paru rzeczy, które służą poprawie bezpieczeństwa naszych uczniów i mieszkańców wioski.

Konkrety? Na drodze w pobliżu

- Wielkość państwa trzeba budować wtedy, kiedy to państwo jest silne. O tej zasadzie nie wolno nam zapominać i powinniśmy z niej wyciągnąć wnioski dotyczące naszej teraźniejszości i przyszłości – stwierdził w konkluzji swojego wystąpienia M. Andruch.

Oprócz samorządów obu szczebli w sesji wzięli udział przedstawiciele ugrupowań politycznych, organizacji i stowarzyszeń społecznych, związków zawodowych, szkół, policji, straży pożarnej i granicznej, harcerzy, instytucji i firm.

Na 3 maja przypada też Święto Najświętszej Marii Panny Królowej Polski – patronki jednej z ustrzyckich parafii. I zgodnie z liczącą już ładnych parę lat tradycją w kościele pod tym wezwaniem odprawiona została koncelebrowana suma odpustowa w intencji ojczyzny.

Po sumie uczestnicy uroczystości z miejską orkiestrą dętą na czele przemierzali ulicami miasta, składając wieńce i wianki kwiatów pod pomnikami i tablicami upamiętniającymi ważne wydarzenia historyczne.

Warto zauważyć, iż w tym roku w trzecie majowe uroczystościach wzięło udział bardzo dużo zwyczajnych mieszkańców miasta i gminy. Może to zasługa pięknej pogody... A może coraz więcej z nas odczuwa potrzebę okazywania pamięci o tym, co w naszych dziejach ważne.

T. Szewczyk

szkoły wprowadzono ograniczenie prędkości do 50 km/godz. Jedyne we wsi przejście dla pieszych zostało przeniesione w bardziej widoczne miejsce. Niedawno zamontowano nad nim widoczny z daleka i czynny całą dobę maszt sygnalizacyjny.

Oprócz tego we wszystkich klasach wprowadzono wychowanie komunikacyjne. Dzieci już od zerówki uczą się zasad bezpiecznego poruszania się po drogach publicznych. Nie tylko je poznają, ale i ćwiczą w praktyce. Uczniowie starszych klas biorą udział w szkoleniach na kartę rowerową.

- To, iż udało nam się już dość dużo zrobić przed konkursem, na pewno odegrało istotną rolę przy ocenie naszego projektu – podsumowuje dyrektor szkoły.

## Chcą zrobić wszystko

Cała nagroda ma być zgodnie z konkursowym regulaminem przeznaczona na działania prowadzące do dalszej poprawy bezpieczeństwa dzieci. Za 300 tys. zł można już zrobić dużo.

- Będziemy chcieli zrealizować to wszystko, co zostało zaproponowane w zgłoszonym przez nas do konkursu projekcie – zapowiada M. Konopka.

Przewiduje się oznakowanie linii przerywaną wjazd do szkoły. Obecnie auta jadące od strony Olszanczy skracają do szkoły przejeżdżając przez podwójną ciągłą. W planie jest także wydzielanie i oznakowanie dwóch dodatkowych przejść dla pieszych na drogach, którymi uczniowie

dochodzą do szkoły.

Większe pieniądze będą potrzebne na wykonanie ogrodzenia szkoły (ponad 0,5 km długości) z dwiema bramami wjazdowymi. Pomiędzy przejściem dla pieszych a wjazdem do szkoły zostaną zainstalowane barierki ochronne, uniemożliwiające dzieciom wbieganie na jezdnię. Po obu stronach drogi w pobliżu szkoły zostanie zbudowany chodnik. Koszty wykonania projektu chodnika w Ustianowej znalazły się w tegorocznym budżecie gminy. Na pewno sporych nakładów będzie też wymagać instalacja automatycznych zapor na przejeździe kolejowym.

- Ponieważ ruch kołowy na drogach przy szkole jest coraz większy, musimy naszych uczniów przygotować do tego, żeby umieli się w nim bezpiecznie i zgodnie z przepisami poruszać. Dlatego na terenie obiektu szkolnego chcemy wybudować miasteczko ruchu drogowego z prawdziwego zdarzenia – mówi M. Konopka. - Tam będzie można doskonalić umiejętności jazdy na rowerze, rolnach czy nartorolkach. Przewidujemy też plac zabaw, gdzie rodzice będą mogli wraz z dziećmi bezpiecznie spędzać czas.

Operatywność dyrektora szkoły oraz zaangażowanie nauczycieli i mieszkańców Ustianowej pozwalają wierzyć, że to zostanie zrobione. Zresztą zwycięstwo w prestiżowym konkursie i wspaniała nagroda radują, ale i zobowiązują.

T. Szewczyk

## „Bezpieczna szkoła z PZU” w pigułce

Program „Bezpieczna szkoła z PZU” ruszył we wrześniu 2005 r. w odpowiedzi na wysoką liczbę wypadków z udziałem dzieci i młodzieży. Składał się z trzech części, adresowanych do różnych grup odbiorców:

- „Pierwsze kroki na drodze” – dla uczniów, mająca na celu nauczanie najmłodszych dzieci bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym;
- „Moja karta rowerowa” – dla przyszłych właścicieli kart rowerowych z kl. 4-6, aby zdobyć nowe uprawnienia było dla nich sposobem na edukację z zakresu ruchu drogowego;
- „Nasza szkoła” – skierowany do samorządów, dyrektorów szkół i społeczności lokalnych, polegający na opracowaniu planu zabezpieczenia okoliczności pod kątem bezpieczeństwa dzieci i młodzieży na drodze.

W ramach programu do dzieci w całej Polsce trafił ponad milion podręczników i zeszytów ćwiczeń do nauki zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wśród narzędzi edukacyjnych przygotowanych przez PZU z pedagogami oraz ekspertami z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego znalazły się m. in.: animowany film edukacyjny dla najmłodszych dzieci, specjalny program komputerowy przygotowujący do egzaminu na kartę rowerową oraz broszury zawierające kompendium wiedzy o przepisach ruchu drogowego.

Wspólnym elementem dla wszystkich części programu był serwis internetowy ([www.bezpiecznaszkola.pzu.pl](http://www.bezpiecznaszkola.pzu.pl)). Dostarcza on bogatą wiedzę na temat ruchu drogowego, a także zawiera wiele gier, zagadek i krzyżówek oraz zabaw interaktywnych. Z serwisu skorzystało ponad 1 mln 250 tys. użytkowników.

Program realizowano pod patronatem Ministerstwa Edukacji i Nauki, Komendy Główniej Policji i Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz Onet.pl. Program „Bezpieczna szkoła z PZU” został sfinansowany z Funduszu Prewencyjnego PZU SA. Przeznaczono nań ponad 5,5 mln zł.

(na podst.: [www.pzu.pl](http://www.pzu.pl))

## Maj pełen wrażeń

Maj z całą pewnością obfituje w ważne święta, rocznice i wydarzenia. Zaczyna go rocznica wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i może mniej hucznie obchodzone Święto Pracy. Potem niedawno ustanowione Święto Flagi. Następnego dnia rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz Święto NMP Królowej Polski.

W Lesku w związku ze świętem narodowym odbyły się uroczystości, w których uczestniczyły władze rejonu oraz mieszkańcy. Były przemarsze orkiestry dętej i zbiórka delegacji pod UMIG, uroczyste złożenie kwiatów pod Kamieniem Legionistów oraz pomnikiem Tadeusza Kościuszki. Wśród delegacji można było zauważyć reprezentację m.in. Starostwa Powiatowego w Lesku, Urzędu Miasta i Gminy w Lesku, Straży Pożarnej, Policji, SP ZOZ, leskich szkół, SLD, PO, PSL i PKO S.A. Po złożeniu kwiatów na leskich plantach odbyła się msza święta.

Już przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości Stanisław Wyspiański napisał: „Polska to jest wielka rzecz”. Uczestnik zdarzeń związanych z uchwaleniem Konstytucji 3 Maja – Cyprian Godebski stwierdził: „W Polaku zawsze było i jest dobre serce...”. Ale dlaczego - mimo tylu mądrości znanych z polskiej literatury - tak mało osób uczestniczy w tak ważnych uroczystościach? Może w jakimś stopniu miał rację Władysław Berent, pisząc, że „najcenniejszym narodem wszystkim, a najrzadszy u Polaków dar organizacyjny”.

Oczywiście, z tymi uwagami można się zgodzić lub nie, ale - jak mawiał prawnik rzymski Ulpian z Tyru - „nikt nie ponosi kary za swoje myśli”.

Miroslaw Fedoryszak

## Nie wolno zapominać

- Konstytucja 3 Maja kończy dzieje I Rzeczypospolitej. Budzi ona mieszane uczucia. Stanowi powód do dumy, bo to dzieło doniosłe, wystające z tradycji narodowej i z nurtu oświeceniowego. Ale z drugiej strony to wszystko, co Polacy robili, by ratować swoje państwo, działało się za późno, 100 lat za późno – mówił podczas uroczystej wspólnej sesji Rady Miejskiej i Rady Powiatu Bieszczadzkiego wicestarosta Marek Andruch.



Dychotomię w ocenie Konstytucji 3 Maja ilustrował program w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych. Był on dość odległy od typowej akademii ku czci... Nosił tytuł „Spór o Konstytucję 3 Maja”. I rzeczywiście było to przytoczenie różnych ocen samej trzeciomajowej ustawy zasadniczej, jak i jej

twórców. Czy ich postawy i działania oraz skutki tych działań były przejawami szlachetności czy podłości, patriotyzmu czy wiarołomstwa, czy okazały lekarstwem, czy może trucizną? Bez względu na to, jakich odpowiedzi udzielamy sobie na te pytania, z tamtej lekcji sprzed 215 lat należy wyciągnąć wnioski...



## HISTORIA

## OGNIOMISTRZ KALEŃ ZE ŚREDNIEJ WSI (VI)

## Demon zemsty nie dawał mu spokoju

Tworząc postać ogniomistrza Kalenia, głównego bohatera „Łun w Bieszczadach”, Jan Gerhard posłużył się m. in. autentycznymi przeżyciami mieszkańca Średniej Wsi Romana Gryzieckiego. Spotkał go na żołnierskim szlaku, zaprzyjaźnił się z nim i stał się powiernikiem jego zwierzeń.

Roman Gryziecki ocalał z egzekucji 10 osób, które w niedzielę 30 lipca 1944 r., przez upowców zostały zabrane po wyjściu z kościoła w Średniej Wsi. Wśród rozstrzelanych byli m. in. jego ojciec i brat. On jako jedyny uciekł z miejsca rozstrzeliwań.

Przedzierał się przez leśne ostępy w kierunku Średniej Wsi. Dotarł do rodzinnego domu. Lecz nie myślał o pozostaniu w nim na dłuższą ani o leczeniu ran w leskim szpitalu, tylko o tym, jak uniknąć ponownego zatrzymania. Wkrótce dom spłonął. Jedni twierdzą, że spalili go upowcy, inni są przekonani, że spalili go z nieznanej przyczyny sam właściciel. Jak było naprawdę, nikt już się nie dowie.

Wkrótce uświadomił sobie, że wróg czyha na jego życie w każdym miejscu i czasie. Musiał zachowywać maksymalne środki ostrożności: nie ufać nikomu, unikać ludzkich oczu, poruszać się tylko w nocy. Tak też czynił, przemierzając się z miejsca na miejsce i zacierając za sobą ślady. Puścił nawet pogłoskę o swym wyjeździe na drugi koniec Polski.

Wkrótce ktoś poradził mu, by przenieść się do Leska i zamieszkać u wdowy wychowującej dzieci. Skorzystał z tej propozycji, zakwaterował się w mieszkaniu w starym budynku, w przybranej rodzinie. Przez pewien czas pędził w miarę spokojny żywot.

Nie trwało to jednak długo. Upowcy również w Lesku mieli informatorów, którzy wkrótce zlokalizowali jego miejsce pobytu.

Operacja schwytania Gryzieckiego przygotowywana była z wielką starannością, tak by tym razem nie miał żadnych szans na wymknięcie się z pułapki. Upowcy, pomni przykrych doświadczeń, nie chcieli po raz drugi popełnić błędu zaniedbania. Ale i to nie pomogło.

Gdy bojownicy UPA weszli w nocy do mieszkania, Romana nie było, bo wyjechał do Sanoka i tam zanocewał. Nie wiadomo, czy został przez kogoś ostrzeżony, czy był to zbieg okoliczności, czy też zadziałała jakaś niepojęta intuicja.

Upowcy, nie zastawszy Romana w mieszkaniu, zemicili się na domowników. Tymczasem on dowiedział się o nocnym najściu i postanowił nie wracać do Leska. Zamieszkał w Sanoku, co pozwoliło mu przeżyć najtrudniejszy okres.

Do Średniej Wsi wrócił, gdy było tam już bezpiecznie, ale w zupełnie innej roli: nie tropionego zaciekle uciekiniera, a skutecznego mściciela. Nie był już ten sam człowiek. Tragiczne przeżycia wywarły głębokie piętno na jego psychice. Widać to było w jego zachowaniu, mimice twarzy, mowie, spojrzeniach. Niektórzy podejrzewali u niego nawet zaburzenia psychiczne. Jego system wartości uległ

daleko idącej erozji, przejawiającej się tym, że zaczął traktować faktycznych czy urojonych wrogów taką samą miarą, jaką jego traktowano. Pałał więc żądzą odwetu za śmierć najbliższych mu osób, za brzemień tragicznych przeżyć. Demon zemsty nie dawał mu spokoju, popychając do wielu niegodziwych czynów.

Do walki z UPA angażowane były coraz liczniejsze oddziały Wojska Polskiego. Jeden z nich, wchodzący w skład 34 pułku piechoty, którym dowodził pułkownik Jan Gerhard, zatrzymał się na pewien czas w Średniej Wsi. W takich okolicznościach doszło do poznania się a następnie przyjaźni tragicznie doświadczonych przez los Romana Gryzieckiego z późniejszym autorem powieści „Łuny w Bieszczadach” Janem Gerharem.

Roman, skazany na wielomiesięczną tułaczkę, osaczany ze wszystkich stron, nie mający ani chwili spokoju, był teraz górą. To on w swej miejscowości rozdawał karty. To on wskazywał wojskowemu, kto z kim współpracował, kto na kogo donosił. Kogo należało aresztować za kontakty z UPA, tym sposobem stał się dla wojska cennym informatorem i przewodnikiem. Płk Gerhard darzył go dużym zaufaniem. Wiele wieczorów spędzonych razem przy butelce wódki i opowiadaniu tragicznych przeżyć, połączyło ich w sposób szczególny. Żałyłość była tak wielka, iż oficer umożliwiał kompanowi korzystanie ze swojego pistoletu do rozprawiania się z dawnymi wrogami.

Aleksander Salapata

## W szkolnym mundurku (XVII)

## Staszek marzył o lataniu

Codziennie młodzież idzie lub jedzie do swoich gimnazjów. Teraz już trudno zliczyć, ile jest tych szkół ponadpodstawowych w województwie podkarpackim i w bieszczadzkim regionie. A jak było za czasów młodości mojej i moich kolegów?

W roku szkolnym 1938/39 byłem uczniem pierwszej klasy Gimnazjum im. Królowej Zofii w Sanoku. Mieszkaliśmy z kilkudziesięcioma kolegami w bursie. Dnie i tygodnie upływały nam na zajęciach. W drugim półroczu było trochę lżej niż na początku. W klasie byliśmy już zżyci. Wdrożyłem się w zajęcia szkolne i w życie w gimnazjalnej bursie. Wiosną w 1939 r. była wczesna. Wielkanoc wypadła 10 kwietnia. Święta w rodzinnym kręgu minęły bardzo szybko. Musiałem wracać do Sanoka.

Już od wiosny, kiedy tylko był wolny dzień i pogoda, wychodziliśmy na dalsze spacer. Pewnej niedzieli poszliśmy do Muzeum Historycznego w zamku. Po zwiedzeniu muzeum schodziliśmy schodkami w dół do Sanu. A tam czekał fotograf – młody Żyd Gottfank ze swoim aparatem „Leica”. Paru bursiaków i ja także, daliśmy się namówić, oddaliśmy mu pół złotówki i zrobiliśmy sobie to zdjęcie na schodkach. Gottfank miał wybrane odpowiednie kadry i zdjęcia zawsze były udane.

Wyżej w mieście atelier fotograficzne miał jego ojciec stary Gottfank, któ-

ry robił zdjęcia aparatami kliszowymi. W 1937 r. w Sanoku gościł idol ówczesnej młodzieży kapitan pilot Jerzy Bajana, zwycięzca międzynarodowych zawodów lotniczych w 1934 r. Zamówiony stary Gottfank robił wtedy na podwórku gimnazjalnym zbiorowe zdjęcie kapitana Bajana z profesorami i grotem młodzieży ze starszych klas gimnazjum.

Jeszcze nie byłem wtedy w gimnazjum, ale opowiadał mi o tym zdarzeniu mój kolega, parę lat starszy ode mnie gimnazjalista – Staszek Jara, entuzjasta i miłośnik lotnictwa i szybownictwa. Stary Gottfank znał i lubił swoich klientów. Znal Staszka Jarę i wiedząc o jego zamiłowaniu, przy jakiejś okazji sprezentował Staszceki odbitkę „Bajana w gimnazjum”, chociaż Staszka nie ma na zdjęciu.

Nawiasem mówiąc ze Staszkiem łączyły mnie serdeczne, wczesniejsze więzy koleżeńskie. Był on spokrewniony z rodziną Jankiewiczów w Lesku i był na wakacjach u swej ciotki. Mieszkaliśmy w pobliżu. Spotykałem się ze Staszkiem. Zaprzyjaźniliśmy się. W wolnym czasie spędziliśmy razem nie-

jedną godzinę na gadaniu i spacerach. Raz nawet byliśmy razem na wyprawie na górę w Bezmiechowej przy modnych wówczas i pięknych szybowcach, które nam wówczas imponowały i którymi się zachwycał. Widzieliśmy wtedy słynnych pilotów Bezmiechowskiej Akademii Szybowcowej. Staszek Jara marzył o lataniu.

W Sanoku gimnazjum i nasza bursa znajdowały się obok koszar wojskowych. W ciągu roku szkolnego nieraz słyszeliśmy próby orkiestry wojskowej, które odbywały się dwa razy na tydzień. Było to uciążliwe powtarzanie tych samych fragmentów, a co gorsze klująca w uszy kakofonia jeszcze nie zgranych instrumentów. Teraz wiosną, w sobotnie wieczory można było słyszeć i widzieć wspaniałe skutki tych ćwiczeń. Wojskowi muzycy w przepisowym umundurowaniu wychodzili z koszar zwartym oddziałem z błyszczącymi instrumentami. Capstrzyk. Rozlegały się donośne, czyste i rytmiczne melodie marszowe. Na czele dyrygent, potem cała orkiestra, a uroczyście pochód zamykał chłopak w wojskowym mundurze z bębmem – młody doboż Sławek, sierota i syn pułku. Był to nasz kolega, ale chodził jeszcze do szkoły powszechnej. Zazdrościliśmy mu mundur i tego wojska. Capstrzyk przechodził głównymi ulicami Sanoka: Mickiewicza, Jagiellońskiej...

Bolesław Baraniecki  
Warszawa, kwiecień 2006

## Dzieje rodzin szlacheckich herbu „Przeźsław” od XVI do XVIII w. \* (XIX)

## Ustrzyki Dolne miastem

Tekst ten odpowiada na pytanie, skąd wzięli się w Bieszczadach Iwonia i Teodoryk Unichowsy? Jak, kiedy i dlaczego znaleźli się nad Strwiążem? Jak doszło do tego, że Stefan Jancz z Wajnagu stał się protoplastą Ustrzyckich, Berezańskich, Terleckich, Stebnickich, którzy potem przez całe wieki odgrywali ważną rolę w dziejach nie tylko naszego regionu? Dzięki czemu ich potomni w ciągu kilku pokoleń dochodzą do wielkich majątków i do bardzo wysokich urzędów i godności w I Rzeczypospolitej?

Klemens Ignacy Ustrzycki, syn Macieja Stanisława, urodził się prawdopodobnie w 1669 r. Po rodzicach przejął większość rozległych dóbr ziemskich w ziemi sanockiej i przemyskiej. W tym czasie ród miał już wysoką pozycję pośród szlachty Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

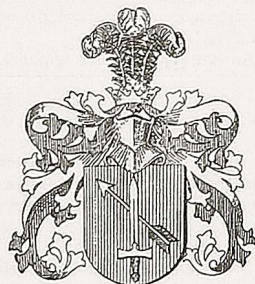
Klemens Ustrzycki – tak jak ojciec – aktywnie uczestniczył w życiu politycznym. Był m.in. wielokrotnie posłem, rotmistrzem ziemi przemyskiej i podkomorzym ziemi sanockiej, wybierano go do sądów kapturowych, skarbowych i fiskalnych. Jako drugi przedstawiciel tej gałęzi rodziny otrzymał w 1712 r. godność kasztelana sanockiego. Z nieco późniejszego okresu zachowała się wzmianka o jego chorobie i o potrzebie zastąpienia go w pracach. W 1720 r., prawdopodobnie z przyczyn zdrowotnych właśnie, zrezygnował z godności kasztelana ziemi sanockiej.

Wybitny znawca dziejów miast ziemi przemyskiej J. Motylewicz z osobą Klemensa Ustrzyckiego wiąże lokację miasta Ustrzyki Dolne. Przywilej królewski miał zostać wydany ok. 1727 r., zaś jego realizacja nastąpiła ok. 1740 r. Nie ma wątpli-

wości, że nadanie Ustrzykom praw miejskich wiąże się z Klemensem Ignacym. Bezsprzecznie właśnie on rozpoczął starania o podniesienie rangi rodowej siedziby. Przypuszczalnie jednak zabiegi te dokończyli jego następcy. Wszystko wskazuje na to, że na ostatnich latach życia Klemensa Ustrzyckiego zaciążyła poważna choroba, która zmusiła go do ograniczenia aktywności. Zmarł przypuszczalnie pod koniec lat dwudziestych XVIII w.

Jak już wspomniano, Klemens Ignacy Ustrzycki był dwukrotnie żonaty. Pierwszą jego małżonką była Franciszka hr. Tarnowska, córka Kazimierza Karola Tarnowskiego. Z tego małżeństwa narodził się syn Antoni Ustrzycki, o którym wiadomo tylko, że był starostą olszańskim i zmarł bezpotomnie, prawdopodobnie w młodym wieku.

Po śmierci Franciszki Klemens Ustrzycki wstąpił po raz drugi w związek małżeński. Jego wybranką została Marianna Dzierżek, chorążanka podolska. Ich synem był Jan Ustrzycki, o którym wiadomo jedynie, że ożenił się z Jolowicką i zmarł bezpotomnie. Przed śmiercią zapisał



parafii rzymskokatolickiej w Jasieniu 8000 złp. Przypuszczalnie to właśnie Jan Ustrzycki lokował w 1727 r. miasto Ustrzyki Dolne.

Tak więc na braciach Antonim i Janie Ustrzyckich wygasła linia rodu bezpośrednio związana z gniazdem rodzinnym – Ustrzykami. Spadkobiercami ich byli krewni po kądzieli – Wierzbowsy i Wolscy. Inne gałęzie rodu Ustrzyckich nie miały już praw do dziedziczenia.

Większość schedy, w tym i rodo-we gniazdo, sprzedana została w obce ręce. Ustrzyki Dolne i Jasień zakupione zostały przez wojewodę Józefa Ossolińskiego i wypuszczone w kilkuletnią dzierżawę. Odbiło się to niekorzystnie na wszystkich właściwie aspektach życia. Podupadł dwór i podległe mu dobra Jasień. Zabrakło też opiekuńczej dłoni miejscowych parafii obydwu obrządków.

Maciej Augustyn  
\* Materiał ten został zamieszczony w roczniku historyczno-krajoznawczym „Bieszczad” nr 9 z 2002 r. (przedruk za zgodą autora)

## Ogłoszenie

Działając w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych nr XL/284/06 z 31 sierpnia 2005 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonych na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne ogłaszam przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości:

działka nr 162/59 o pow. 0,7403 ha, położona w Krośnicy (użytek B-Ps IV), wraz z budynkiem byłej obory, przeznaczonym do rozbiórki, uwidoczniła w księdze wieczystej nr 26632 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. jako własność gminy Ustrzyki D.

Cena wywoławcza nieruchomości: 370 550 zł. Do ceny nieruchomości ustalonej w wyniku przetargu doliczone zostanie 22% podatku VAT.

Opisana nieruchomość zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego „Krośnica 3” leży w terenie oznaczonym symbolem U – przeznaczonym do zabudowy usługowej, z podstawowym przeznaczeniem pod usługi: oświaty, kultury, handlu, rzemiosła i inne.

Przetarg odbędzie się 27 czerwca 2006 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej netto podanej wyżej nieruchomości w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. lub na konto nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. najpóźniej do 20 czerwca 2006 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nie przystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w pokoju nr 7 lub pod telefonem (013) 460 8013.

Zastrzegam sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Burmistrz  
mgr inż. Henryk Suluja

## Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. Nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 od 19.05.2006 r. do 30.06.2006 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne przeznaczonych do:

1. Dzierżawy w formie bezprzetargowej:
  - działka nr 1385 o powierzchni 190 m<sup>2</sup>, położona w Ustrzykach Dolnych;
  - część działki nr 1384 o powierzchni 180 m<sup>2</sup>, położonej w Ustrzykach Dolnych.
2. Sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego:
  - działki nr 269/1 i 270/1 o łącznej powierzchni 0,98 ha, położone w miejscowości Zawadka.

Z up. Burmistrza  
Krzysztof Gąsior Zast. burmistrza



## SPORT

## FINAŁ WOJEWÓDZKI W SZTAFETOWYCH BIEGACH PRZEŁAJOWYCH

## DWA MEDALE PRZEŁAJOWCÓW

W Kolbuszowej na obiektach Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu 28 kwietnia odbył się Finał Wojewódzki Igrzysk Młodzieży Szkolnej, Gimnazjady i Liceliady w Sztafetowych Biegach Przełajowych. Z trzema medalami wrócili z nich uczniowie ustrzyckich szkół.



Ustrzyckie biegaczkę z NSS zdobyły złoto w rywalizacji szkół podstawowych

Dwa medale wywalczyli Narciarska Szkoła Sportowa, jeden Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych. Ponadto w zawodach wystartowali uczniowie z Gimnazjum nr 1 i Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych.

W każdej kategorii startowało po 12-13 sztafet, wylonionych na drodze eliminacji gminnych, powiatowych i rejonowych. Jako pierwsze na dystansie 10 x 800 m rozpoczęły zmagania dziewczęta ze szkół podstawowych. Wspaniały



I srebro we współzawodnictwie gimnazjalistek

Fot. NSS Ustrzyki D.

start zanotowały podopieczne Jacka Jóźwiaka z NSS w Ustrzykach D., zdobywając złoty medal Igrzysk Wojewódzkich. Od początku biegu w czołówce, a gdy od czwartej zmiany objęły prowadzenie, nie oddały go już do końca. Sukces jest tym większy, iż na zawodach rejonowych uległy SP 4 Sanok i po cichu liczono jedynie na miejsce drugie bądź trzecie. Tymczasem dziewczęta sprawiły niespodziankę i zwyciężyły. Złota sztafeta wystąpiła w składzie: Alicja Rauer, Paula Socha, Agata Łapczyńska, Anita Szot, Małgorzata Szczyrba, Edyta Pereślucha, Urszula Nycz, Sylwia Giefert, Katarzyna Adamiak i Katarzyna Domaradzka. Srebrne medale dla SP 4 Sanok, brązowe dla SP 12 Stalowa Wola.

Po dziewczętach do rywalizacji przystąpili chłopcy ze szkół podstawowych, również na dystansie 10 x 800 m. Podopieczni Bogdana Kwaśnika pobiegli na miarę swoich możliwości i uplasowali się na piątej pozycji w gronie 13 sztafet. Ale był moment, gdy powiało większym optymizmem, bo po piątej zmianie zają-

mowali drugie miejsce. Sztafeta NSS wystąpiła w składzie: Łukasz Konopelski, Mateusz Konik, Paweł Sykala, Krystian Klimek, Adrian Kołodziej, Michał Nowak, Radosław Zwarycz, Filip Armaciński, Piotr Pelczar i Bartosz Bulanda. Pierwsze miejsce zajęła SP Głogów Małopolski, drugie SP 4 Sanok, trzecie SP 1 Pruchnik.

Po „podstawówkach” do zmagani przystąpili gimnazjalistki, też na 10 x 800 m. Jak już wcześniej się okazało, na dziewczęta zawsze można liczyć. I tym razem nie zawiodły. Gimnazjalistki z NSS pewnie sięgnęły po srebrny medal. Od pierwszej zmiany biegu w gronie prowadzących sztafet. Próbowaly nawiązać walkę z przemyskimi gimnazjalistkami, te jednak były poza zasięgiem wszystkich zespołów. W srebrnej sztafecie, którą przygotował Ryszard Cybruch, pobiegły: Natalia Pomykała, Angelika Golańska, Natalia Mordarska, Katarzyna Karpińska, Katarzyna Kuś, Natalia Wacławski, Anna Mazur, Aneta Daszkiewicz, Kamila Kucińska i Anna Fundanicz. Złoty medal wywalczyło Gimnazjum nr 5 w Przemyśle, brązowy Gimnazjum Zaleszany. W tej kategorii wystartowało Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych, zajmując 12 miejsce w gronie 13 sztafet.

Gimnazjaliści biegli 10 x 1000 m. Lekki zawód sprawili zawodnicy z NSS, zajmując czwarte miejsce. Przed biegiem zaliczani byli wspólnie z gimnazjalistami z Nowej Dęby do faworytów. Niestety, słabsza postawa niektórych zawodników spowodowała, iż musieli się oni zadowolić „najgorszym” dla sportowca czwartym miejscem. Należy dodać, iż zawodnicy z Gimnazjum w Hyżnem (złote medale) i Gimnazjum w Pruchniku (srebrne) wnieśli się na wyżyny swoich możliwości, sprawiając ogromne niespodzianki. Brązowy medal wywalczyli faworyzowani gimnazjaliści z dwójki w Nowej Dębie. Trener NSS Bogdan Zwarycz w tym dniu do biegu wystawił następujących zawodników: Mateusza Cetnara, Jacka Chudzikę, Jacka Łapczyńskiego, Artura Bobreckiego, Piotra Fundanicz, Grzegorza Latochę, Patryka Armacińskiego, Bartosza Żabskiego, Huberta Wiktorskiego, Macieja Kucińskiego.

W licealiadzie w kategorii dziewcząt na dystansie 10 x 1000 m siódme miejsce zajęły dziewczęta z Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych.

Kolejny medal - trzeci z rzędu (w 2004 r. i 2005 r. - złote), tym razem brązowy wywalczyli uczniowie z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach Dolnych.

Bogdan Kwaśnik

## XXXIV Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy

## Dziesiątka na województwo

W Zespole Szkół w Lutowskich 27-29 kwietnia spotkali się młodzi miłośnicy turystyki i krajoznawstwa z powiatu bieszczadzkiego, by uczestniczyć w eliminacjach powiatowych do XXXIV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego.

Rywalizacja turniejowa toczyła się z podziałem na szkoły podstawowe, gimnazjalne i ponadgimnazjalne. Trzyosobowe drużyny zmierzyły w następujących konkurencjach: test wiedzy krajoznawczej dotyczącej Bieszczadów, test wiedzy topograficznej i turystycznej, turystyczny marsz na orientację, kolarski tor przeszkód, zasady udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, turystyczne ABC oraz ocena przygotowanych wcześniej prac plastycznych dotyczących drużyny i miejsca zamieszkania. Najlepsze drużyny awansowały do etapu wojewódzkiego tegoż konkursu, który odbędzie się 18-20 maja w Lesku.

We współzawodnictwie szkół gimnazjalnych wzięło udział 12 drużyn. Zasłużone zwycięstwo przypadło UKS „Otryt” z Lutowskich (Michał Pełdiak, Marzena Piordas, Dorota Szyrak). Na drugim miejscu uplasowała się drużyna SKKT przy ZSP nr 2 - NSS w Ustrzykach D. (Katarzyna Stanisławska, Adrian Śliwa, Izabela Śmietana). Trzecią lokatą przypadła drużynie z Gimnazjum z Lutowskich (Ewa Bogacz, Anna Lula, Klaudia Stanisławska). Czwarte miejsce i awans do eliminacji wojewódzkich zdobyła drużyna II SKKT przy ZSP nr 2 - NSS w Ustrzykach D. (Justyna Mickoś, Ewelina Orłowska i Joanna Toporowska).



Nagrody odbiera zwycięska drużyna w kategorii szkół podstawowych (od prawej: Maciej Bryndza, Justyna Toporowska i Marcelina Jóźwiak)

Fot. Bogusław Kochanowicz

W kategorii szkół podstawowych rywalizacja toczyła się w gronie 12 drużyn. Do etapu wojewódzkiego zakwalifikowały się pierwsze cztery. Zwyciężyła drużyna reprezentująca Szkolny Klub Krajoznawczo-Turystyczny, działający przy Zespole Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach D. (Maciej Bryndza, Marcelina Jóźwiak, Justyna Toporowska). Na drugim miejscu uplasował się UKS „Otryt” z Lutowskich (Sławomir Krajdenier, Karina Krupa, Dagmara Natanek). Miejsce trzecie przypadło SKKT „Biesy” z SP w Czarnej (Ewelina Jaremczuk, Izabela Kielbasa, Patrycja Postołowska). Miejsce czwarte, również punktowane awansem do etapu wojewódzkiego, zajęła drużyna II, reprezentująca SKKT przy ZSP nr 2 - NSS w Ustrzykach D. (Maciej Królicki, Ewa Trzaska, Bernadeta Uszak).

Turniejowa rywalizacja w kategorii szkół ponadgimnazjalnych toczyła się w gronie czterech drużyn. Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowały się dwie najlepsze. Zwycięstwo przypadło drużynie z Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D. (Anna Kochanowicz, Sylwia Kiresztura, Malwina Michalec). Drugą lokatę zajęła drużyna SKKT przy ZSP nr 2 - NSS w Ustrzykach D. (Karolina Królicka, Marcelina Matwiej i Paweł Stanisławski).

Najlepszymi „krajznawcami” w punktacji indywidualnej zostali: Maciej Bryndza (szkoły podstawowe), Joanna Toporowska (gimnazja) i Marcelina Matwiej (szkoły ponadgimnazjalne). Indywidualnej ocenie podlegały również posiadane przez uczestników oznaki krajoznawcze i turystyczne. W tej klasyfikacji zwyciężyli: Maciej Bryndza (szkoły podstawowe), Katarzyna Stanisławska (gimnazja) i Karolina Królicka (szkoły ponadgimnazjalne).

Wszyscy uczestnicy eliminacji powiatowych otrzymali cenne nagrody, które wręczali wójt Lutowski Włodzimierz Podyma, wicedyrektorka ZS w Lutowskich Agnieszka Magda Pyzocha oraz prezes Oddziału Bieszczadzkiego PTTK w Ustrzykach D. Beata Bakalarz.

Organizatorem eliminacji powiatowych do XXXIV OMTTK był Oddział Bieszczadzki PTTK w Ustrzykach D. Współorganizatorami i instytucjami wspierającymi były: Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D., Urząd Miejski w Ustrzykach D., Urząd Gminy w Czarnej, Urząd Gminy w Lutowskich, Zespół Szkół w Lutowskich, Schronisko Młodzieżowe PTSM w Lutowskich, Placówka SG w Czarnej, Placówka SG w Stuposianach, Zespół Szkół Publicznych nr 2 - Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach D., SKKT przy ZSP nr 2 - NSS w Ustrzykach D., Wydawnictwo BOSZ z Olszanicy oraz Bieszczadzki Park Narodowy.

Andrzej Rybski

## Zawody Pływackie Zakładów Pracy z okazji Święta Konstytucji 3 Maja Rywalizowali w niecce i w rurze

W ustrzyckiej Międzyszkolnej Krytyce Pływackiej „Delfin” 5 maja zorganizowane zostały zawody pływackie. W ten dość nietypowy sposób w „Delfinie” uczczono Święto Konstytucji 3 Maja już po raz drugi.

Do rywalizacji w tym roku stanęły drużyny Placówki Straży Granicznej w Krościenku, Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych i Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D.

Funkcjonariusze PSG z Krościenka zwyciężyli w sztafecie pływackiej 4 x 25 m i im też przypadło w nagrodę główne trofeum zwodów - puchar burmistrza Ustrzyk D. Drugie miejsce zajęła drużyna NSS, a trzecie KP PSP.

Tomasz Podstawek wyszedł zwycięsko ze współzawodnictwa mężczyzn w pływaniu na 50 m stylem do-

wolnym. Drugi czas uzyskał Damian Matuszewski (SG), a trzeci - Jacek Jóźwiak (NSS).

Pływanie na 50 m stylem klasycznym zakończyło się zwycięstwem Roberta Słysz (SG) przed Grzegorzem Osiowym (NSS) i Piotrem Andrzejewskim. Najszybsza z kobiet była Justyna Głusko (SG).

Najszybciej rurą zjechał Tomasz Ziolkowski (SP Łódź). Drugi czas miał Robert Słysz (SG), a trzeci Jacek Jóźwiak (NSS).

Zawody firmowe zostały zorganizowane przez Urząd Miejski w Ustrzykach D. oraz MKP „DELFIN”. Ich sponsorami były: Nadleśnictwo Brzegi Dolne, Masarnia „Pex-Jan” (J. Szczepny), Pawilon Meblowy „Carla”, Komenda Powiatowa PSP i Sklep Sportowy Z. Cichowskiego.

h. t.



Za chwilę się zacznie

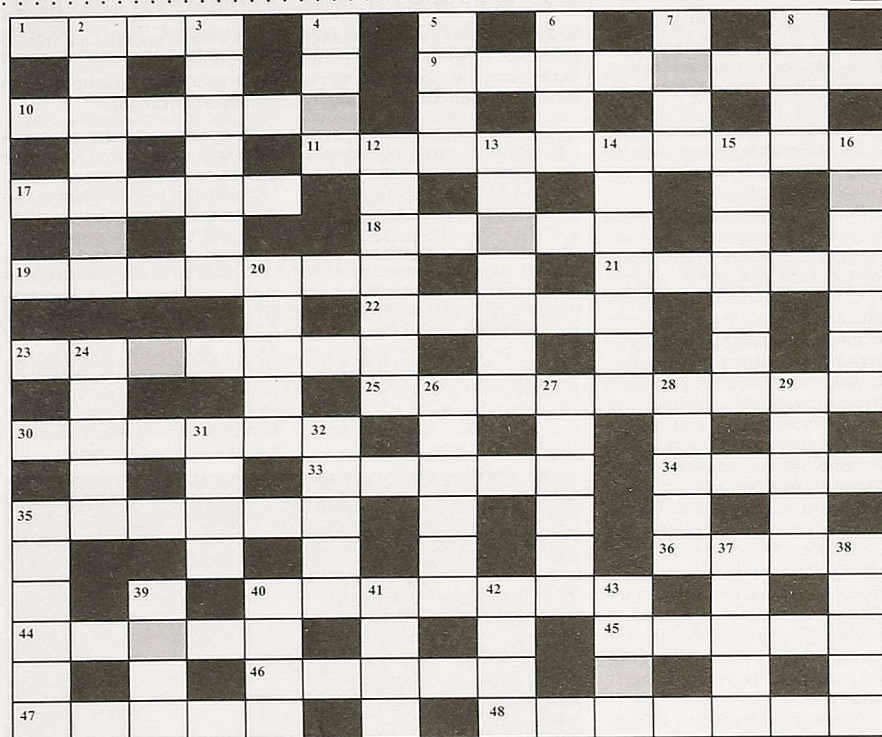
Fot. mkp



## ROZRYWKA

## KRZYŻÓWKA nr 351

KUPON 351



## Poziomo:

1) obszar równiny pokryty trawą, właściwy dla klimatu kontynentalnego; 9) klub i park w Warszawie; 10) drewniana część uprząży nakładana na kark wołów; 11) dwutlenek krzemu służący do wyrobu szkła; 17) lot piłki wysokim łukiem w rugby lub palancie; cios, uderzenie; 18) dowód dopuszczenia produktu do sprzedaży; 19) wieś w pobliżu Ustrzyk D.; 21) krowie „palce”; 22) gunia; 23) Grubba, Wajda lub Hiolski; 25) biała odmiana gipsu; 30) ozdobne obramowanie wejścia do kościoła, kamienicy; 33) jeden z modeli opła; 34) kita albo omyk; 35) w dętkę roweru; 36) przełożony klasztoru; 40) karaczan, prusak; 44) z zamkiem Kmitów; 45) uchwyt do mocowania narzędzi skrawających; 46) dawna miara gruntu; 47) utwór literacki wystawiony na scenie; 48) wieś w gminie Ustrzyki D.

## Pionowo:

2) auto potocznie zwane mydelniczką; 3) nadgarstek; 4) wstrząs; 5) rodzaj improwizowanej muzyki; 6) stragan; 7) niejedno w ścianach domu; 8) potocznie jelito; 12) odpowiedź na bodziec; 13) wyciąg z herbaty; 14) przestarzałe zysk, dochód; 15) gafa, niegrzeczność; 16) rozjemca; 20) miano; 24) skamieniała po stracie dzieci; 26) instrument Danusi z „Krzyżaków”; 27) podstawowy budulec organizmu; 28) osada; 29) futrzany szal; 31) ojciec; 32) zabawka dla dziewczynek; 35) powierzchność, zewnętrzna strona czegoś; 37) szloch, łkanie; 38) miasto powiatowe na Pomorzu; 39) choroba zakaźna wieku dziecięcego; 40) w rękę żelca; 41) klub piłkarski z Madrytu; 42) ostry ząb; 43) pierwiastek chemiczny.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 351 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 351 zostaną opublikowane w „GB” nr 11 (368). W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 350 otrzymuje Mariola Darocha z Moczar. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 350 brzmiało: „Smolnik”.

„Ewir”

## BARAN (21.03. - 20.04.)

W najbliższym czasie nastąpi pogorszenie atmosfery w pracy. Zrzucone na Twoje barki obowiązki mogą Cię przerosnąć. Z tego powodu będziesz odczuwać nadpobudliwość, rozdrażnienie i nerwowość. Wynikające stąd kłopoty nie powinny negatywnie wpływać na Twoje życie osobiste. Zawodowe sprawy zostawiaj na wycieraczce przed progiem mieszkania. Zachowaj wzmoczoną ostrożność w wydawaniu pieniędzy, bo pod koniec miesiąca może być nieciekawie.

Niekorzystny układ planet powinien przestać oddziaływać pod koniec trzeciej dekady maja. Potem pojawią się ciekawe pomysły na zmiany nie tylko w domu, ale i w życiu. Na przełomie miesięcy spróbuj wyjechać gdzieś na kilka dni, by odizolować się od tego, co Cię stresuje i porządnie odpocząć. Uważaj na układ krążenia, bo jego ostatnie reakcje na zmiany ciśnienia odbiegają od normy.

## BYK (21.04. - 20.05.)

Teraz Byczkom na pewno dopisze szczęście. Zapowiadają się zmiany, w globalnym rozrachunku korzystne. Nie obędzie się jednak bez wyrzeczeń i dodatkowego wysiłku. Będziesz mieć więcej pracy i mniej czasu dla siebie. Siedzenie po godzinach stanie się normalką. Ale jeżeli się odpowiednio zmobilizujesz, szybko zobaczysz efekty, a to stanie się źródłem satysfakcji i bodźcem do jeszcze mocniejszego przyłożenia się do roboty.

Nie będzie spokoju w sprawach finansowych. Możesz w pełni liczyć na swoją intuicję. Kierowanie się nią powinno zaowocować trafnymi decyzjami i zyskami. Nie zabraknie Ci szczęścia przy zakupach. Nabędziesz coś, o czym marzysz, po bardzo atrakcyjnej cenie. W Twoim związku przeżyjesz uroczę chwilę, bo maj, to zawsze maj.

## BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Ciesz się każdą chwilą. Przed Tobą rysuje się powodzenie w sprawach sercowych i dobre samopoczucie. Bez większych problemów poradzisz sobie z obowiązkami zawodowymi i wykaziesz w ich wypełnianiu więcej samodzielności. Dzięki temu umocnią się pozytywne opinie o Tobie, a to może pachnieć awansem. Wystrzegaj się jak ognia pożyczania pieniędzy. Nie wchodź w rolę ani pożyczkobiorcy, ani pożyczkodawcy. W obu przypadkach bowiem mogą pojawić się kłopoty ze zwrotem pożyczki. Kupuj tylko to, co niezbędne. Jakies pieniądze postaraj się przychomikować na wakacje.

W związkach wszystko powinno się układać przyzwyczajenie. Osoby samotne mogą spodziewać się romansu. Ale miej to na uwadze, że flirt mawia rzadko przekształca się w coś trwałego. Dbaj o siebie i dużo odpoczywaj.

## HOROSKOP

## RAK (22.06. - 22.07.)

Raki mają podstawy ku temu, by liczyć na poprawę finansów. Nie będzie to lawina forsy, ale przy zachowaniu zdrowego rozsądku pieniądze Ci wystarczą, a może nawet coś uda Ci się schować do skarpety. Trzecia dekada maja będzie sprzyjać powodzeniu w pracy. Temu zaś towarzyszyć winna dobra kondycja psychiczna i wyśmienite zdrowie. Mimo nawału zadań, poczujesz, że wszystko idzie po Twojej myśli i nabierzesz więcej śmiałości przy podejmowaniu decyzji. To powinno poprawić Twoje relacje z przełożonym i przyniesie Ci wymierne korzyści w niedalekiej przyszłości (premii lub nagroda). Jeśli chodzi o sferę uczuciową, też nie będzie na co narzekać. Wolne Raki czeka romans, a zajęte – wzmocnienie więzi z drugą połówką. Weź się do uprawiania jakiegoś sportu, ale pamiętaj, że nie jesteś wyczynowcem.

## LEW (23.07. - 22.08.)

W nadchodzących dniach Lwy powinny zarejestrować istotny sukces. W pracy bez zagrożenia i z przewagą miłej, spokojnej atmosfery. Wszystko toczyć się będzie po swoich torach i raczej nic nie powinno Cię zaskoczyć. Można to wykorzystać na rozsądne zaplanowanie wakacji. Uważaj na nadmierne wydatki, bo grozi Ci przeszacowanie swoich możliwości. Nie kupuj wszystkiego, czego pragniesz. Nawet na zwykłe zakupy chodź z odliczoną gotówką. Jeśli chodzi o kondycję, musisz zapewnić sobie więcej ruchu i dużo słońca. Wdłękniemy i taktem będziesz czarować otoczenie. Wzbudziś zainteresowanie płci przeciwnej. Przede wszystkim zaimponujesz swoją radością życia i pozytywną energią.

## PANNA (23.08. - 22.09.)

Pannom grozi w najbliższym okresie urwanie głowy. Dni będą wypełnione pośpiechem i działaniami wymagającymi błyskawicznych decyzji. By się z tym uporać, trzeba będzie pracować więcej niż wynika z Twoich obowiązków, a pod koniec miesiąca przyjdzie Ci nawet wykonywać prace innych. Przy tak napiętym harmonogramie robót może Ci zabraknąć cierpliwości i wyrozumiałości dla bliskich. Uważaj więc na konflikty rodzinne. Jednej burzy z piorunami na pewno nie unikniesz, ale postaraj się, by po niej nadeszło trwalsze rozpoznanie. Napięcia nie powinny wpłynąć negatywnie na Twoje zdrowie. Ale na wszelki

wypadek zacznij się zdrowiej odżywiać i więcej czasu poświęć pracy nad swoją żętyzną fizyczną. Możesz też nieco schudnąć, co powinno poprawić Ci samopoczucie.

## WAGA (23.09. - 22.10.)

Obecnie mocno zaangażujesz się w sprawy zawodowe. Będziesz mieć wiele interesujących pomysłów, ale trzeba będzie znaleźć sojuszników do ich wcielania w życie. Niezle też zapowiada się poziom Twoich finansów. Pojawia się niespodziewanie dodatkowe pieniądze lub źródła się możliwości ich zarobienia. W najbliższym czasie może zapaść decyzja co do zmiany pracy, miejsca zamieszkania albo... powiększenia rodziny. W kontaktach z partnerem nie zapomnij, że ważne jest zarówno ciało, jak i dusza. W kręgu bliskich Ci osób będzie sporo niespodzianek i to miłych. Wszystko to winno dodać Ci skrzydeł. W zdrowiu względnie dobrze, lecz może Ci dokuczać kręgosłup. Wskazane byłoby regularne odwiedziny pływalni.

## SKORPION (23.10. - 21.11.)

Skorpionie, nie przejmuj się problemami. Zdrowy rozsądek, opanowanie i konsekwencja działania sprawią, że pokonasz wszystkie przeciwności. Bardzo dobre perspektywy na robienie interesów. Być może właśnie teraz zdecydujesz się, by jeszcze przed wakacjami rozpocząć coś na własny rachunek. Jeśli tak, to jak najszybciej zabierz się do załatwiania niezbędnych papierów, bo to nie będzie łatwe. Zadbaj o należyty odpoczynek i relaks. Na horyzoncie już widać przyływ gotówki, dlatego możesz sobie pozwolić na pewną rozrzutność. Ale bez przesady! Więcej uwagi poświęć w trosbie, bo ten wysiłek, jaki jej w ostatnim czasie aplikujesz, nie może być dla niej obojętny.

## STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Zapowiada się ciekawy czas. Planety zagwarantują Ci dużo energii do działania, a to, co będzie się dziać wokół, spowoduje, iż nie będziesz się nudzić. Robota powinna Ci się palić w rękach. Twój zapał do pracy, animusz i zaangażowanie będą godne podziwu. Co zaplanujesz, to zrobisz. Twoja pozycja w firmie wyraźnie się umocni i wszyscy będą się liczyć z Twoim zdaniem. Sprawy materialne będą się układać pomyślnie. Nie grozi Ci żadna zapaść finansowa. Wzrośnie Twoje zainteresowanie pięknem i sztuką. Trzeba będzie też potrzeby wyższe jakoś zaspokoić. Postaraj się również pamiętać o tych, z którymi

kontakt urwał się jakiś czas temu. Odśwież te znajomości. Może właśnie dzięki temu wykurlą się plany na najbliższe wakacje i urlop. Zwróć więcej uwagi na swój wygląd zewnętrzny, bo wiosna sprzyja jego korekcie.

## KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.)

Najbliższe dni upłyną Koziorożcom pod znakiem rodziny. Z nią będziesz spędzać teraz więcej czasu, a to wzmocni Twoje poczucie bezpieczeństwa. Także w sprawach zawodowych możesz liczyć na dobrą passę. Trzeba będzie popracować intensywniej niż zwykle, ale zmieścisz się w czasie i nie okupisz tego jakąś szczególną nerwowką. Szeffowie dostrzegą Twoją operatywność i zapewne ją docenią. Wkrótce pojawi się realna szansa na spełnienie skrywanego marzenia. Choć będzie to dość kosztowna inwestycja, w sumie jednak warto się zdecydować, bo upewnisz się, że ma to ręce i nogi. I nawet jeśli wynikną z tego jakieś dziury w domowym budżecie, to będziesz odczuwać zadołowanie. A z czasem zdołasz zalać.

## WODNIK (20.01. - 18.02.)

Ktoś szukuje Wodnikom niespodziankę. Całkiem miłą. Sprawi Ci ona kupę przyjemności. Dobre dni w pracy zawodowej. Sprawy będą się rozwijać zgodnie z Twoimi oczekiwaniami i bez potykania się o przyszłość. W pracy dużo czasu poświęcisz na przedsięwzięcia, które przyniosą dobre owoce, ale dopiero po jakimś czasie. Dla poprawy nastroju i samopoczucia wybierz się do lasu, w góry albo na basen. Te formy relaksu są bardzo potrzebne nie tylko Twemu ciału. Nie siedź tyle przy komputerze albo przed telewizorem! Raczej poświęć więcej czasu bliskiej osobie, która poczuje się przez to dowartościowana i kochana. A to też na pewno zapromcentuje.

## RYBY (19.02. - 20.03.)

Nie przeceniaj swoich możliwości. Twój organizm jest obecnie osłabiony. Na dodatki mogą zaistnieć utrudnienia w pracy, a szef będzie się rzucał jak wesz na sznurku. Znajdziesz się teraz pod lupą i mogą wychwycić każdy Twój błąd. Nie dawaj zatem żadnych powodów do czepiania się. Nawet kiedy będą pod Twoim adresem padać przykre słowa, to nie odpłacaj pięknym za nadobne. Wiesz, że – jak mówi powiedzenie – władza ma zawsze rację. Te przykre sytuacje z pracy mogą niekorzystnie wpływać na Twoje funkcjonowanie w domu. Możliwe częstsze kłótnie z partnerem. Jeśli rzeczywiście masz dość jakichś zastrzeżeń, to musisz je wyjaśnić i nie chować głowy w piasek. Ale zachowaj właściwe proporcje i nie rób w żadnym wypadku z igły widel.

ASTRALIA



## SPORT

## 48. Otwarte Mistrzostwa Stalowej Woli w Lekkiej Atletyce

## Pięcioro „haliczan” na podium

W ostatnim dniu kwietnia lekkoatleci z Podkarpacia, Lubelszczyzny i Świętokrzyskiego walczyli o tytuły mistrzów Stalowej Woli. W biegach swój udział mocno zaakcentowali młodzi zawodnicy MKS Halicz Ustrzyki Dolne.

- Mityng w Stalowej Woli to najstarsza impreza lekkoatletyczna w naszym regionie – mówi trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk. – Praktycznie wystartowało całe Podkarpacie oraz niektóre kluby lekkoatletyczne z województw lubelskiego i świętokrzyskiego. Było więc bardzo dużo zawodników i to mocnych.

Biegi rozgrywane były na żużlowo-piaszczystej bieżni. Sportowcy rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych: dzieci starsze, młodziecy oraz juniorzy wspólnie z seniorami.

We współzawodnictwie dzieci starszych na dystansie 600 m Katarzyna

Adamiak była szósta wśród dziewcząt, natomiast Filip Armaciński czwarty, a Patryk Lachowski szósty w gronie chłopców.

Natalce Wacławskiej, która zwyciężyła w biegu młodzieczek na 600 m, ciut zabrakło do rekordu mityngu. Piąte miejsce w tym biegu zajęła Iwona Stadnicka, a ósme – Olga Hołubowska. W biegu na 1000 m młodzików Patryk Armaciński wywalczył piąte miejsce, zaś Szymon Sokółowski był siódmy.

Bardzo dobrze spisali się ustrzyccy biegacze z najstarszej grupy. W biegu na 1000 m w pierwszej piątce było czterech reprezentantów „Halicz”. Zwyciężył Jarosław Stadnicki przed Mirosławem Podolakiem i Hubertem Wiktorskim. Na piątej pozycji ukończył bieg Bartosz Żabski. W rywalizacji kobiet na 1000 m trzeci wynik uzyskała Anita Wacławska, a szósty Katarzyna Karpińska. W biegu męskim na 2000 m Ernest

Karpiński był piąty.

Po raz pierwszy ustrzyccy lekkoatleci wystartowali też w biegach sztafetowych. Na mityngu w Stalowej Woli rozgrywane są dość nietypowe biegi rozstawnie: 4 x 200 m. W rywalizacji sztafet kobiecych ustrzyckie dziewczęta (Anita Wacławska, Olga Hołubowska, Iwona Stadnicka i Natalia Wacławska) zdobyły piąte miejsce. Taką samą pozycję wywalczyli biegacze Halicza (Hubert Wiktorski, Jarosław Stadnicki, Bartosz Żabski, Mirosław Podolak) w rywalizacji sztafet męskich.

- Wcześniej nasi zawodnicy nigdy sztafet nie biegali – stwierdza G. Oleksyk. – Chcemy przygotować sztafety 4 x 400 m dziewcząt i chłopców na eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. To była pierwsza próba. Uważam, że wypadła ona zachęcająco.

t. s.

## VIII Biegi Konstytucji 3 Maja

## Po ulicach i na stadionie

Ponad 500 biegaczy i biegaczki – od przedszkolaków do emerytów – ścigało się w biegach zorganizowanych w Krośnie dla uczczenia rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Uczestnicy biegu głównego pokonywali 10 km. Pozostali zaliczali krótsze dystanse.

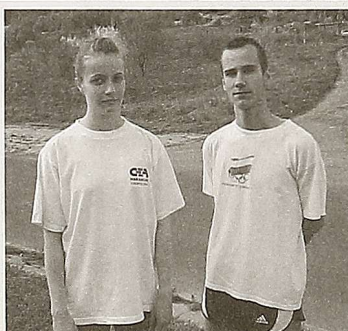
Bieg główny, rozgrywany na ulicach miasta, ukończyło 136 osób. Byli wśród nich dwaj zawodnicy MKS Halicz Ustrzyki D. Ernest Karpiński zajął piątą lokatę wśród biegaczy do 19 lat. Trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk był szósty w kategorii 40-50 lat.

Pozostali „haliczanie” rywalizowali w biegach dziecięcych i młodzieżowych na stadionie krosnieńskim MOSiR-u.

Patryk Lachowski wywalczył piąte miejsce w biegu uczniów kl. III-IV SP na 300 m. W rywalizacji dziewcząt z kl. V-VI SP na 600 m Katarzyna Adamiak zajęła trzecią lokatę. W gronie jej rówieśników na tym samym dystansie Filip Armaciński zdobył siódme miejsce.

Natalia Wacławska wyraźnie wygrała bieg młodzieczek na 650 m. Drugi wynik uzyskała Iwona Stadnicka, a Olga Hołubowska była czwarta. W biegu ich rówieśników, również na 650 m, Patryk Armaciński dobiegł do mety szósty, a Szymon Sokółowski ósmy.

Współzawodnictwo junierek na 1000 m Anita Wacławska zakończyła



Mirek był w Krośnie pierwszy, a Anita druga w biegach juniów  
Fot. T. Szewczyk

czyła na drugiej pozycji, zaś Katarzyna Karpińska na szóstej. Mirosław Podolak pokonał 1000 m najszybciej z juniów. Drugi miejsce w tym biegu zdobył Jarosław Stadnicki, czwarte – Hubert Wiktorski, siódme – Mateusz Cetnar i ósme – Bartosz Żabski.

t. s.

## OGŁOSZENIE

Międzyszkolna Kryta Pływalnia „Delfin” w Ustrzykach D. zaprasza wszystkich chętnych do udziału w ćwiczeniach jogi oraz do udziału w zajęciach aerobicu w wodzie.

Zapisy przyjmujemy do 31 maja 2006 r. w recepcji pływalni lub telefonicznie - (013)461-3899, (013)461-3186.

## ZAPROSZENIE

Międzyszkolna Kryta Pływalnia „Delfin” zaprasza chętnych do skorzystania z nowej oferty. W każdą środę w godz. 16.30-18.00 udzielany będzie bezpłatny instruktaż nauki pływania. Instruktażu udzielać będą ratownicy pływalni pod nadzorem instruktora nauki pływania.

1 czerwca w Dniu Dziecka od 9.00-17.00 promocyjne ceny dla dzieci – 1,50 zł za godzinę. Dla dzieci przewidziane są nagrody niespodzianki.

## OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kaseta video na płycie DVD!! Do komputera i kina domowego. Przegrywanie materiału z każdego systemu video na płyty DVD, system PAL, NTSC. Wiadomość: tel. 0134612585, kom. 0604881208

Filmowanie, przegrywanie, montaż na cyfrowym sprzęcie – cyfrowa kamera video i zdjęcia. Własna obróbka komputera, system PAL, NTSC. Możliwość przewozu osób na uroczystości. Wiadomość: tel. 0134612585, kom. 0604881208

Przewóz osób autobusami: 1) MAN (52+1); 2) Mercedes Benz (28+1) panoramiczne szyby, wygodne siedzenia; 3) Mercedes Benz (13+1) możliwość przewozu z przewodnikiem po Bieszczadach, wyjazdy na wesela i inne uroczystości. Licencja zagraniczna. Wystawiam rachunki. Tel. 0134612585, kom. 0604881208

Poszukuję lokalu do wynajęcia w centrum Ustrzyk Dolnych. Wiadomość: tel. 691 621 634.

Sprzedam mieszkanie przy ul. Gombro-

wicza: 93 m<sup>2</sup> + garaż. Wiadomość: tel. 013 461 30 81 (dzwonić po godz. 19.00), kom. 667 942 224.

Zatrudnię do pracy w kuchni w gospodarstwie agroturystycznym – nie wymagane kwalifikacje, lecz umiejętności. Wiadomość: tel. 693 657 185.

Sprzedam mieszkanie w Lutówkach o pow. 35 m<sup>2</sup>: 1 piętro, 2 pokoje, garaż. Wiadomość: tel. (013) 461 00 98, kom. 601 385 790.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 0,51 A w Krośniku przy głównej drodze. Wiadomość: tel. 0 600 077 484.

Sprzedam samochody: ŻUK, TAWRIA. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: tel. 667341067.

Telekomunikacja Polska zatrudni pracowników kreatywnych, dyspozycyjnych. Praca w terenie. Wykształcenie minimum średnie. Wiadomość: tel. 013 463 3041, kom. 0507311169 lub 0667574007.

Sprzedam cyrkularkę wraz z piłą tartową i siłnikiem 7,5 kW. Cena przystępna. Wiadomość: Łodyna 40.

Ford Econoline E-150 amerykański VAN 5.8 L automatyczny, nowoczesny przód, siedmiosobowy, stan bardzo dobry, pełne wyposażenie, 10.500 zł, okolice Leska. Wiadomość: tel. 0512 305 237.

Sprzedam ciągnik Ursus C-360 bez kabiny, stan techniczny bardzo dobry, zarejestrowany, 11.500 zł, okolice Leska. Wiadomość: tel. 0512 305 237.

30-lecie ZSP Nr 2 i NSS w Ustrzykach Dolnych – płyty DVD i kasety video z uroczystości jak i materiały archiwalne do nabycia: Marek Pyszniak, ul. Pionierska 13/38, tel. 013 461 2585 lub kom. 0604881208.

Sprzedam samochody: 1) Volkswagen Golf II – pojemność 1,6, rok produkcji 1989; 2) Opel Astra diesel – pojemność 1,7, rok produkcji 1993. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: tel. 013 461 41 21, kom. 507066464.

## OGŁOSZENIE O KONKURSIE

Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego w Ustrzykach Dolnych ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Bieszczadzkiej Bursy Szkolnej w Ustrzykach Dolnych.

1. Do konkursu mogą przystąpić kandydaci spełniający warunki określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. Nr 89, poz. 826, z późn. zm.).

W szczególności:

Stanowisko dyrektora przedszkola, szkoły i placówki, o których mowa w art. 2 pkt. 1-5, 7 i 10 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty, może być powierzzone nauczycielowi mianowanemu lub dyplomowanemu, który:

a) ukończył studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym przedszkolu, szkole lub placówce;  
b) ukończył studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli;  
c) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;  
d) w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskał co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego – pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskał pozytywną ocenę dorobku zawodowego;

e) posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;  
f) nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. - Karta nauczyciela (tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 z późn. zm.) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;

g) nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;  
h) nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz.U. z 2005 r. Nr 14, poz. 114).

2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju placówki;  
- życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej lub dydaktycznej;  
- akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia;  
- dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;

- ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek;  
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;

- oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 z późn. zm.) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;

- oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwa popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;  
- oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz.U. z 2005 r. Nr 14, poz. 114);

- oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 101 z późn. zm.) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs BBS” w terminie do 6 czerwca 2006 r. na adres: Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych, Rynek 6, 38-700 Ustrzyki Dolne.

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Zarząd Powiatu w Ustrzykach Dolnych.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Starosta Bieszczadzki  
Ewa Sudol

## ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

SZAFY - GARDEROBY

STUDIO MEBLI  
KUCHENNYCH

• Duży wybór mebli systemowych  
• Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!



## PODZIELILI SIĘ TALENTAMI

Po raz drugi w kościele p.w. św. Józefa Robotnika w Ustrzykach Dolnych odbył się drugi koncert muzyczny „Zwyczajni, a jednak...”, poświęcony Janowi Pawłowi II. Jego wykonawcami byli ci, którzy wzięli sobie do serca słowa Ojca Świętego skierowane do polskiej młodzieży: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”.



Fot. T. Szewczyk

„Zwyczajni, a jednak...” Zwyczajni - dzieci i młodzież z różnych szkół, z różnych środowisk, z różnych domów, bawiący się na różnych podwórkach, placach zabaw, pokonujący różne niedogodności i trudności. A jednak niezwykajni - nie zakopali swoich talentów pod ziemię, lecz starają się je pomnożyć, nie chowając tego, co potrafili wyłącznie dla siebie, ale dzieląc się tym z innymi...

W wypełnionym tego trzecimajowego wieczoru po brzegi kościele słuchacze wysłuchali występów dzieci i młodzieży z Ustrzyk, Czarnej, Polany, Michniowca, Lutowisk, Dźwiniacza, Brzegów Dolnych i Ustjanowej.

Idea koncertu zawiera w sobie wymiar duchowy, humanistyczny i integracyjno-środowiskowy - mówi jego pomysłodawczyni Beata Maciołek. Termin koncertu również ma nie-

bagatelne znaczenie, gdyż spaja wartości patriotyczne i religijne.

W tegorocznym koncercie, prowadzonym przez Jakuba Pleskacza, wystąpili soliści: Marta Mordańska (fortepian), Aleksandra Florek (śpiew), Paula Maciołek (fortepian i śpiew), Paulina Koc (śpiew), Karolina i Malwina Handermänder (śpiew), Oskar Handermänder (śpiew), Karol i Adam Drewniakowie (śpiew, gitara), Maciej Kanik (fortepian), Marta Łysganiec (fortepian), Mariola Michno (fortepian), Damian Smarkucki (fortepian) i Dagna Cipora (fortepian). W hołdzie Ojcu Świętemu wzięły też udział dzieci: Marcelina Kopacz, Oskar Handermänder, Gabriela Pleskacz, Anna Potaczka i Natalia Gronkiewicz.

Występy solistów przeplatane były piosenkami i melodiami w wykonaniu chórów i zespołów, działających pod

kierunkiem R. Handermänder, I. Tamy i s. Elizy, U. Andruch, a także nauczycieli i instruktorów muzyki z Ustrzyckiego Domu Kultury, ZSP nr 1 w Ustrzykach D., ZSP nr 2 w Ustrzykach D., ZS w Lutowiskach oraz Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku. Nauczyciel muzyki, pianista i od jakiegoś czasu także kompozytor Robert Handermänder w finale koncertu zagrał skomponowane przez siebie „Preludium Maryjne”.

Gospodarzem koncertu była parafia p.w. św. Józefa Robotnika z ks. prob. Romanem Szczupakiem. W organizację oprócz parafii zaangażowały się: Ustrzycki Dom Kultury, B. Maciołek, B. Lubińska, L. Lupa, K. Przybycień i inni. Wsparcie sponsorskie nadeszło od Firmy Pamo-Plast (Anna Pałys) i Marty Mermer.

a. z.

## Grał cudownie i z wdziękiem

Niewątpliwie największe wrażenie na słuchaczach koncertu „Zwyczajni, a jednak...” wywarła gra Maćka Kanika. Nie można napisać, że odbiorcy brawami zmuszali go do wielokrotnego bisowania, bo dla niego granie jest czymś najistotniejszym i najprzyjemniejszym w życiu.

Maciek, choć liczy raptem 16 lat, ma swoim repertuarze utwory grane przez wirtuozów fortepianu. Już cztery lata temu podczas koncertu w prywatnych apartamentach Yoichiro Yamady, radcy Ambasady Japonii w Warszawie, na słuchaczach największe wrażenie zrobiło jego wykonanie „Impromptu Fantazja” op. 66 Fryderyka Chopina.

- To trudny utwór - mówił Maciek. - W prawej ręce jest szesnaście szesnastek, a w lewej dwanaście ósemek i dwie szóstki. Najpierw są od siebie oddalone, potem się zbliżają, a na końcu łączą. Wg mnie jest to do zagrania trudniejsze od „Etydy rewolucyjnej”.

Wśród ponad 50 słuchaczy Maćkowego koncertu było wtedy czterech posłów, kilku dyplomatów i profesjonalnych muzyków, a także żona ambasadora Japonii i Yuko Kawai - laureatka międzynarodowych konkursów pianistycznych i uczestniczka XVIII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

„Piszę do Państwa, aby wyrazić swoją wdzięczność, iż pozwolili Państwo swojemu synowi Maćkowi przyjechać wraz z panem Robertem Handermänderem i wziąć udział w prywatnym koncercie, który zorganizowałem. (...) Maciek grał cudownie i z wdziękiem, gdyż wszyscy słuchacze przyznali, iż są pod wielkim wrażeniem jego talentu. (...) Raz jeszcze chciałbym wyrazić swoją wdzięczność oraz nadzieję, że muzyczny oraz intelektualny rozwój Maćka będzie kontynuowany w tym samym kierunku” - napisał Yoichiro Yamada w liście do rodziców Maćka w kilka dni po tamtym koncercie.

Maciek gra od 10 lat. Wraz z rodzicami mieszka w Michniowcu w gminie Czarna. Od początku nad rozwojem jego talentu czuwał Robert Handermänder z Ustrzyk Dolnych, nauczyciel Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku. Maciek jest uczniem tej szkoły.

Niedawno podczas I Ogólnopolskiego Konkursu Młodych Instrumentalistów im. Stefania Woytowicz w Jaśle młodziutki pianista zdobył dwie nagrody i dostał propozycję zagrania koncertu z orkiestrą.

a. z.



Fot. T. Szewczyk

**Producent „Karo”  
ŻALUZE  
ROLETY**

**PANELE  
SIDINGOWE**  
W niskich cenach  
dostarczam na miejscu

**SANOK**  
Jagiellońska 48  
Tel. 464-1912  
(godz. 9.00 - 16.00)  
Tel. kom. 600 297 210

## Wizyta przyjaciół z Holandii

W maju Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Ustrzykach Dolnych odwiedzili przedstawiciele policyjnej fundacji Stichting Blauw. Przyjaciele SOSW z Holandii przywieźli ze sobą kilkanaście kartonów z darami dla dzieci.

Holenderscy goście przekazali także dyrektorowi SOSW Janowi Fedczakowi 4000 euro z przeznaczeniem na zakup nowych łóżek do pokoi w internacie. Część przekazanej kwoty - 2500 euro - członkowie fundacji Stichting Blauw uzbierali podczas jednodniowej akcji towarzyszącej otwarciu Centrum-Fitness w Heythuysen. Pozostałą kwotę - 1500 euro - zebrali mieszkańcy tej miejscowości. Inicjatorem całej akcji był Jos Hermans.

Na zakończenie pobytu goście z Holandii obejrzeli występ wychowanków SOSW w Ustrzyckim Domu Kultury w ramach obchodów I Bieszczadzkiego Dnia Osób Niepełnosprawnych „Słońce świeci dla wszystkich”.

W trakcie wizyty Holendrzy mieli też okazję obejrzeć muzeum przyrodnicze BdPN oraz zwiedzić Bieszczady w towarzystwie pracownika OND BdPN w Ustrzykach Dolnych.

Jan Mach



Goście z Holandii (od lewej: burmistrz Heythuysen, szefowa fundacji i szef Centrum-Fitness) Fot. sosw

## Miss na powitanie maja

Po rocznej przerwie słowackie Medzilaborce wróciły do wyborów miss. W 13-osobowym jury zasiadali także reprezentanci zaprzyjaźnionych z Medzilaborcami polskich miast - starosta sanocki Bogdan Struś i burmistrz ustrzycki Henryk Suluży.



Fot. T. Szewczyk

Tradycyjnie w pierwszych dniach maja w Medzilaborcach odbywa się „Powitanie maja” - cykl imprez patriotycznych (rocznica wyzwolenia miasta), handlowych, sportowo-rekreacyjnych i kulturalno-rozrywkowych.

Największym zainteresowaniem mieszkańców miasta 5 maja cieszył się wieczorny koncert galowy w Miejskim Domu Kultury. Jego najważniejszą i najbardziej emocjonującą część stanowiły wybory najpiękniejszej medzilaborczanki.

W finale konkursu rywalizowało osiem dziewcząt. Tytuł drugiej wicemiss zdobyła Nikoleta Gogova. Pierwszą wicemiss została Kornelia Krajnakova. Koronę miss założyła Nikola Jakubikova. Głosami czytelników czasopisma „Podvirholatske noviny” za najsympatyczniejszą z finalistek uznana została Jana Blanarova.

a. z.

**PRODUCENT SIATKI OGRODZENIOWEJ**

**„PROFIL”**

**Sanok**

ul. Okulickiego 8, tel. (013) 463-20-09

**BUJAŁ FILMFOTO**

**Andrzej Bujalski**

Dworcowa 6/17

38-700 Ustrzyki Dolne

tel. +13 471 14 78, 697 220 195

\*wideofilmowanie i montaż  
\*fotografie do folderów  
\*fotografie do reklamy  
\*fotografie do dekoracji wnętrz

**BAR NIEDŹWIADEK**



**Kuchnia domowa**

\*pizza

(także na wynos i na telefon)

\*grill

\*organizacja przyjęć

Ustrzyki Dolne, ul. Dworcowa 5  
Tel. 013+461+1461